# PANORAMA

Wydanie I | ŁÓDŹ, sobota, niedziela 26 i 27 maja 1990 roku. Rok XLV nr 120 (13108) PL ISNN 0208-7707 Nr indeksu 36004 | Cena 700 zł

# DZIENNIK ŁÓDZKI

HONOROWA ODZNAKA M. ŁÓDZI

*Najstarsza gazeta Łodzi*

**27.V.1990**

**W WOLNYCH WYBORACH - WŁASNY SAMORZĄD**

★ Za czułość i troskę dzięki Ci Mamo ★

### W Słupsku utworzono krajowy komitet protestacyjny kolejarzy polskich

## Głodówka zawieszona

W piątek 25 bm. po południu odbyła się konferencja prasowa w lokalu międzyokręgowego komitetu strajkowego kolejarzy, poświęcona aktualnej sytuacji strajkowej i przebiegowi rozmów. Na wstępie rzecznik prasowy komitetu Jerzy Sadka poinformował, że tego dnia komitet głodujących kolejarzy podjął dwie ważne decyzje. Postanowiono o przekształceniu międzyokręgowego komitetu strajkowego w krajowy komitet protestacyjny kolejarzy polskich, w którego składzie znaleźli się przewodniczący central związkowych, które wsparły akcję protestacyjną. Są nimi: Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP, Federacja Zakładowych Organizacji Związkowych Oddziałów Automatyki i Telekomunikacji PKP, Autonomiczny Związek Zawodowy Maszynistów PKP. W obradach w Słupsku uczestniczył wiceprzewodniczący OPZZ Wacław Martyniuk, oddelegowany przez Alfreda Miodowicza — jako upoważnionego przez słupski komitet strajkowy do pośredniczenia w rozmowach z min. Jackiem Kuroniem.

Drugim postanowieniem komitetu głodujących kolejarzy było 25 bm. zawieszenie głodówki na okres 2—3 dni, aby — jak powiedział Jerzy Sadka — ułatwić premierowi Mazowieckiemu podjęcie decyzji o wydelegowaniu do Słupska przedstawicieli rządu z pełnomocnictwami do rozmów i podejmowania decyzji.

Jeśli w tym okresie rozmowy takie nie odbędą się, strajk głodowy zostanie wznowiony — powiedział J. Sadka. — 25 maja, 42 uczestników głodówki przebywało na badaniach kontrolnych w

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

## J. Ochnik zabójca z Zegrza zatrzymany

Jak poinformował oficer operacyjny WSW ppłk Leszek Bartczak zabójca 4 żołnierzy z Zegrza **Janusz Ochnik** został wczoraj zatrzymany.

Jak dowiedział się z nieoficjalnych źródeł dziennikarz PAP w Wyszkowie, kilka minut po godz. 11. do Wojskowej Komendy Uzupełnień w tym mieście zgłosił się, przywieziony przez leśniczego, poszukiwany od tygodnia zabójca czterech żołnierzy w Zegrzu, Janusz Ochnik. Po ok. godzinie został on przejęty przez sztab koordynujący dotychczasowe poszukiwania. Do WKU Ochnik zgłosił się z jedną sztuką broni i później został przewieziony w rejon gdzie się ukrywał, w celu odnalezienia pozostawionego tam kbk ak.

Tuż przed godz. 19. szeregowy podchorąży Janusz Ochnik przyznał się do popełnienia zarzucanych przestępstw — czterokrotnego zabójstwa, zaboru broni i amunicji. J. Ochnik odmówił składania wyjaśnień. Wojskowy prokurator garnizonowy w Warszawie zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy — tymczasowe a-

(DALSZY CIĄG NA STR. 7)

### Powstała Polska Izba Filmowa

## Łódź filmowa nie tonie!

...i właśnie nabiera wiatru w żagle! Słaba kondycja kinematografii, decyzje zapadające w Warszawie często bez udziału zainteresowanych, dezintegracja środowiska, konkurencja, która bez jasnych zasad może być tylko wzajemnym wyniszczaniem się, to wszystko sprawiło, że w dobrze pojętym interesie całej kinematografii — której produkcyjnym, naukowym i twórczym centrum Łódź pozostaje — wczoraj zawiązała się Polska Izba Filmowa z siedzibą w Łodzi.

Inicjatorzy pomysłu, który ma szanse złączyć wysiłki (zastępca dyrektora Wydziału Kultury — **Andrzej Reiter**, szefowie „Oświatówki" — **Zbigniew Godlewski** i „Se-Ma-Fora" — **Jacek Gwizdała**) podjęli szybkie działania. Zaprosili duże grono przedstawicieli państwowych i prywatnych firm (w Łodzi ponad 40 ma uprawnienia), indywidualnych twórców, by zawiązać porozumienie o współdziałaniu. Rozważania szczegółowe dopiero się zaczną, ale wszystko wskazuje na to, że zorganizowanie Polskiej Izby Filmowej będzie najlepsza konstrukcją organizacyjną. Na spotkaniu w WFO było ponad 30 osób i wszystkie zgodnie

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

### Przedwyborcza sonda „DŁ"

## Iść czy nie iść?

**MARIA WERNER** — emerytka (82 lata). — Czy idę do wyborów? — Oczywiście! Uważam, że to mój obywatelski obowiązek. Nie można się wiecznie uchylać, być biernym. Staram się zresztą robić propagandę wśród znajomych. Namawiałam ostatnio listonosza, żeby głosował. Teraz wielu ludzi nie ma ochoty iść na wybory, a potem będą narzekać. Skoro można głosować na swoich — trzeba to uczynić.

**BARBARA SZYMAŃSKA** — ekonomistka PPZ „Haste". Głosuję. Uważam, że trzeba sprawę doprowadzić do końca. Interesowałam się też co myślą o tym inni. Jeżdżę np. często na wieś, na działkę. Tam — wśród rolników — jest duże zniechęcenie, mówią: obiecywali, że za 3 miesiące będzie lepiej — i co, jest gorzej. Więc nie idziemy. Starałam się argumentować tłumaczyć, ale czy przekonałam?

**BOŻENA WASILEWSKA** — sekretarka w ZPW im. A. Struga — Czy pójdę do wyborów? Uczucia mam mieszane. Z jednej strony to obywatelski obowiązek, zawsze wybierałam. Jednak dzisiaj coraz bardziej widzę że tylu ludzi patrzy tylko na swój czubek nosa. Na mój nastrój na pewno ma wpływ sytuacja zakładu. Jeśli chodzi o kandydatów raczej nikogo nie znam. Z tego co wiem, wielu wśród nich to ludzie nowi i bez doświadczenia. Nie będzie im łatwo, ani też do końca nie wiadomo, jakie będą mieli możliwości działania. W każdym razie ciągle jeszcze nie podjęłam decyzji, waham się.

**ZDZISŁAW KOBZIAK** — sanitariusz szpitala im. Radlińskiego — Wybieram się na te wybory. Nie zawsze chodziłem, teraz na pew-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

## Posiedzenie Senatu

Senat przyjął w piątek uchwaloną przez Sejm nowelizację ustaw emerytalnych. Z merytorycznego punktu widzenia nowelizacja z 24 maja stanowi w istocie uwzględnienie poprawek Senatu wniesionych do nowelizacji uchwalonej przez Sejm 2 tygodnie temu.

Kolejnym punktem obrad Senatu była dyskusja nad ustawą o zmianie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska i ustawy — prawo wodne. W wersji zaproponowanej przez Sejm ustawa przeszła w Senacie przy 60 głosach za, 1 przeciw i 3 wstrzymujących się.

Senat rozpoczął następnie dyskusje nad uchwaloną przez Sejm ustawą o utworzeniu agencji rynku rolnego.

### T. Mazowiecki we Wrocławiu

## Uczymy się demokracji

**W późnych godzinach popołudniowych wiec przedwyborczy w Hali Ludowej zamknął całodniowy pobyt premiera TADEUSZA MAZOWIECKIEGO we Wrocławiu. Na wiec przybyli działacze NSZZ „Solidarność" Dolnego Śląska i z woj. opolskiego, a także przedstawiciele komitetów obywatelskich prowadzących aktywnie kampanię przed wyborami do samorządów w dniu 27 bm.**

Podczas wiecu w Hali Ludowej premier Tadeusz Mazowiecki wygłosił przemówienie.

Można zadać pytanie — powiedział m. in. T. Mazowiecki — dlaczego rząd, którym kieruję nalegał na wyraźne przyspieszenie powstania instytucji samorządu terytorialnego i przeprowadzenie do nich wyborów, tak szybko jak było to możliwe. Kierowaliśmy się przekonaniem, że przemiany demokratyczne w Polsce, które zaczęły się przecież od sprzeciwu najszerszych kręgów społeczeństwa wobec totalitarnego systemu w sierpniu 1990 r. muszą znaleźć odbicie na szczeblu lokalnym, aby obywatele odczuli je w życiu codziennym.

Niedzielne wybory będą to pierwsze od zakończenia wojny całkowicie wolne wybory w naszym kraju. I taka była przedwyborcza kampania. Decydowali o tym sami obywatele jeśli tylko skorzystali z istniejącej wolności.

(DALSZY CIĄG NA STR. 7)

### Spółka FIAT-FSO

## Pierwsze tipo z Żerania w przyszłym roku

Oto najnowsze szczegóły dotyczące współpracy z Fiatem. W końcowej fazie są negocjacje na temat spółki mieszanej (joint-venture) pomiędzy FIAT-em a FSO która zajmie się uruchomieniem produkcji pojazdu tipo na Żeraniu. Planuje się, że pod koniec lipca br. dojdzie do podpisania odpowiednich dokumentów w tej sprawie. W przyszłym roku FSO ma zacząć montować pierwsze tipo z dostarczonych przez Włochów części i podzespołów. Informacje te podał dyr. naczelny FSO **Henryk Oleniak** po spotkaniu ministra przemysłu **Tadeusza Syryjczyka** 25 bm. w Warszawie z dyrektorem generalnym FIAT-a — -Auto **Paulo Cantarella** oraz z dyrektorami FSO i FSM, a także przedstawicielami „Polmotu". Wysłuchano też informacji o postępie prac związanych z uruchomieniem produkcji samochodu X1/79 i Fiata tipo w FSO. Przewiduje się, że kapitał zakładowy spółki będzie podzielony po połowie. Dyrektor Oleniak poinformował ministra Syryjczyka oraz przedstawicieli „Polmotu" i FSM o możliwości uruchomienia w FSO produkcji silnika „fire" (jest to nowoczesna jednostka napędowa o pojemności 999 ccm, składana przez roboty, o doskonałych parametrach technicznych, montowana w samochodach uno oraz lancia YX).

*Na warszawskich Międzynarodowych Targach Książki prezentowali się m. in. wydawcy z obu państw niemieckich. Enerdowcy, nie zwracając uwagi na liczną grupę zwiedzających, poskładali i pochowali swe książki już na kilka godzin przed zakończeniem targów, zaś ich koledzy ze „Springera" jeszcze na pięć minut przed końcem wyglądali tak, jak gdyby dopiero rozpoczęli pracę.*

*Taka świadomość jaki byt?...*

## Bariery celne na polskich granicach

10 tys. obywateli polskich handluje każdego dnia na wiedeńskim targowisku różnymi towarami; zdarza się, że polscy handlarze biją austriackich przedstawicieli służb celnych i porządkowych — poinformował 25 bm. posłów sejmowej komisji stosunków gospodarczych z zagranicą i gospodarki morskiej, prezes Głównego Urzędu Ceł **Tomasz Bartoszewicz.** Dlatego też udałem się do Wiednia, aby rozmawiać z tamtejszymi władzami nt. naszych posunięć celnych które zmusiłyby handlarzy do zaprzestania kompromitującego procederu. W innym zaś przypadku władze austriackie zapowiedziały wprowadzenie wiz dla naszych obywateli udających się do Austrii.

Jak wiadomo spowodowało to znaczne nasilenie kontroli celnych. Jednocześnie od 15 czerwca br. GUC chce wprowadzić ulgowe taryfy wywozowe tylko w dwóch pierwszych wyjazdach w danym roku naszych obywateli poza granice kraju. Gdy wojaży będzie więcej, celnicy będą dokładnie zaglądać w bagaże naszych turystów i przy najmniejszym podejrzeniu o handel zawracać z granicy. GUC chce również od 1 lipca br. nie dopuszczać do importu przez osoby fizyczne dużych ilości towarów do celów handlowych,

## Nagrody dla polskich filmów

Na zakończonym w piątek w Ostrawie XVII Międzynarodowym Festiwalu Filmów o Tematyce Ekologicznej, duży sukces odnieśli twórcy polscy. Dwie główne nagrody wśród 200 zgłoszonych pozycji jury przyznało filmowi Romana Dębskiego z WFO „Bóg stworzył świat i dał go człowiekowi" oraz „Pod tym samym niebem" Andrzeja Seroczyńskiego z WFD i czeskiego reżysera Jaroslava Barzinka ze studia filmowego w Zlinie.

(PAP)

## Paniczne zakupy w ZSRR

Na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu radzieckiego w piątek kontynuowana jest debata na temat rządowej koncepcji przejścia do regulowanej gospodarki rynkowej. Referat przedstawiający główne założenia reformy wygłosił w parlamencie premier **Nikołaj Ryżkow.**

Reuter pisze, że po ogłoszeniu rządowego planu reformy gospodarczej, zakładającego podwyższenie średnio o 100 proc. cen podstawowych artykułów żywnościowych, konsumenci w Moskwie i Leningradzie zaczęli paniczne zakupy, oczyszczając w połowie puste już półki sklepowe.

(PAP)

## Dziwny jest ten świat

**ZŁOWILI PRZESZŁO DWUMETROWEGO SUMA**

**Przeszło dwumetrowego suma (dokładnie długości 243 centymetry) o wadze 130 kilogramów złowili wędkarze rosyjscy na rzece Kuban w pobliżu jej ujścia do Morza Azowskiego. Ryba szamotała się na żyłce 3 godziny; wędkarze: Jurij Polakow i Aleksandr Czursin byli już bliscy wyczerpania. W pokonaniu olbrzymiej ryby pomógł im samochód. Tylko dzięki niemu udało się suma wyciągnąć na brzeg.**

**Najstarsi mieszkańcy Kubania nie pamiętają złowienia w tej rzece tak wielkiej ryby.**

**DEŁFINY W TAMIZIE**

**Londyńczycy mają nową atrakcję — obserwują igraszki delfinów, które w pogoni za łososiami wpływają do Tamizy. Nie mogą się temu oprzeć nawet członkowie brytyjskiego parlamentu, którego gmach znajduje się — jak wiadomo — tuż nad samym brzegiem rzeki.**

**W ubiegłym tygodniu nie zabrakło na balkonie nawet Margaret Thatcher.**

**Wody Tamizy są obecnie względnie czyste, czego dowodem jest, że po 145 latach nieobecności powróciły tam łososie, a za nimi w czasie tarła i delfiny. Nie wszystkie jednak delfiny powracają do morza, oddalonego od Londynu o 64 kilometry. Jeden z nich utknął np. w tych dniach na żwirowej mieliźnie koło mostu Vauxhall. Wyłowiono go. Weterynarze stwierdzili zapalenie płuc. Zaaplikowano mu odpowiednie lekarstwa. Niestety pomoc okazała się spóźniona.**

**Opr. (kl)**

## Co dzień miesiąc

**Dziś mamy sobotę, 26 maja**

**Imieniny obchodzą**

**DZIŚ:** Filip, Paulina, Ewelina, Wilhelmina

**JUTRO:** Jan, Juliusz, Reda, Radowit.

**Dyżury synoptyk**

**w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 17 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.**

**Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,5 hPa (743,0 mm Hg), a temp. 15,8 st. C.**

**Z kalendarza wydarzeń**

**1584 — Ścięcie na zamku krakowskim banity Samuela Zborowskiego.**
**1648 — Bitwa pod Kirsuniem. Klęska wojsk polskich.**
**1809 — Wojska polskie zajmują Lwów.**
**1831 — Klęska Polaków pod Ostrołęką.**
**1941 — Jednostki polskiej floty wojennej biorą udział w zatopieniu pancernika „Bismarck"**

**Taka sobie myśl**

**Małe dzieci nie dają spać, duże — nie dają żyć.**

**Uśmiechnij się**

**— To ciekawe, mój mąż też pisze, że bardzo tęskni!**

# SPORT SPORT

## „Spokojne mecze" ŁKS i Widzewa

# Premie na pierwszym planie

**Piłkarska ekstraklasa finiszuje. W najbliższą sobotę i następnie w w środę odbędą się dwie ostatnie kolejki mistrzowskiej rywalizacji i przede wszystkim poznamy odpowiedź dotyczącą rozdziału miejsc w górnych rejonach tabeli. Na dole bowiem już się nic nie zmieni i w zasadzie spadkowicze — Widzew i Jagiellonia Białystok walczą pomiędzy sobą o to, by nie nosić miana czerwonej latarni. Tak się jednak składa, że w dzisiejszej dwudziestej dziewiątej kolejce outsiderzy walczą z drużynami, które mają zamiar odegrać niepoślednią rolę w lidze. Białostoczanie podejmują na własnym boisku Zagłębie Lubin, zaś łodzianie potykają się na wyjeździe z Górnikiem Zabrze. Wydaje się, że oba zespoły nie za wiele będą miały do powiedzenia w tych spotkaniach i status quo pomiędzy nimi będzie zapewne zachowany, chyba że...**

I w tym momencie słyszę święte słowa oburzenia kibiców z ul. Armii Czerwonej, którzy będą jako argument przeciwstawny moim sądom stawiali występ podopiecznych trenera **Pawła Kowalskiego** na stadionie poznańskiego Lecha. Lider ekstraklasy miał „zjeść niedoświadczoną owieczkę z Łodzi", przed meczem mówiło się tylko o rozmiarach zwycięstwa, podczas gdy po 90 minutach rywalizacji na tablicy paliły się po obu stronach cyferki „0". Gospodarze długo nie mogli zrozumieć jak to się stało, że to spotkanie zremisowali.

**Żałować tylko należy, że w tym spotkaniu nie będzie mógł wystąpić najlepszy piłkarz ostatnich tygodni w Widzewie — Tomasz Łapiński. Doznał on kontuzji barku i po operacyjnym zabiegu musi pauzować przez 8 tygodni.**

**O tym samym zapewne myślą zawodnicy ŁKS, którzy marzenia o starcie w rozgrywkach o Puchar UEFA pozostawili w Poznaniu na stadionie Olimpii.** Pierwsza w rundzie wiosennej porażka pokrzyżowała plany działaczom, zawodnikom oraz przede wszystkim kibicom. Sosnowieckie Zagłębie do orłów w ekstraklasie nie należy i nie powinno stanowić wielkiej przeszkody dla „rycerzy wiosny". **Jedyną, naprawdę przeszkodą, powinien być bramkarz Marek Bęben, który broni wyśmienicie. Nic dziwnego, że po meczu drużyny znad Brynicy występującej na boisku GKS w Katowicach tamtejsza gazeta sportowa „Sport" dała mu „dziesiątkę" za ten naprawdę udany występ, który mogliśmy oglądać na ekranach telewizorów.** Ciekawi więc jesteśmy czy łódzcy napastnicy: **Ziober, Grad, Stefański** czy też **Cebula** znajdą sposób, by tego pana oszukać i „zerwać mu za plecami pajęczynkę".

W rundzie jesiennej łodzianie zremisowali na boisku w Sosnowcu 1:1, choć przez większą część meczu prowadzili. W ostatniej minucie spotkania podopiecznych trenera **Leszka Jezierskiego** ominęło szczęście, bowiem strzał z rzutu wolnego **Cebuli** trafił w słupek.

Wszystkie mecze 29 kolejki odbędą się dzisiaj o godz. 17. Grają: **ŁKS — Zagłębie S., Górnik Zabrze — Widzew, Śląsk — Olimpia Jagiellonia — Zagłębie Lubin, Wisła — Legia, Lech — Ruch, Stal — Motor, GKS Katowice — Zawisza.**

(a. szym)

## „Złoto" R. Karśnickiego

Pogoda nie na medal (torowcy lubią ciepło i słońce), ale **Robert Karśnicki** ze Społem nie zmarnował okazji i wczoraj sięgnął po „złoto" w wyścigu na 3 km. Łodzianin uzyskał czas 3.43,53, wyprzedzając czwartkowego rekordzistę łódzkiego toru D. Baranowskiego (Górnik Wałbrzych). Trzeci był Z. Barton (Start Leszno).

Mistrzowski tytuł wśród juniorów w wyścigu sprinterskim wywalczył **P. Dudkiewicz** (Start Skierniewice), wyprzedzając D. Kubiaka (Włókniarz Kalisz) i P. Meszka (Start Skierniewice). (ww)

## WYGRAŁ Z FAWORYTEM

Niespodziankę i to sporego kalibru w hali łódzkiego Orła zgotował w pierwszym dniu Akademickich Mistrzostw Polski młody badmintonista AZS Łódź **J. Milosz**, który pokonał w eliminacyjnym pojedynku rozstawionego z nr 1 D. Pławieckiego z W-wy.

Młodzi badmintoniści Łodzi jak na razie radzą sobie dobrze. **M. Mirowski** wygrał ze Smolichem 2:0 (1, 0) i Matysiakiem (obaj Kielce) 2:0 (5, 4) i znalazł się w półfinale singla obok swoich kolegów klubowych **M. Zejmowicza** i **M. Mirowskiego** (czwartym półfinalistą jest **J. Jagodziński** z W-wy. Nie zawiodła także **S. Tomczykówna**) wygrała m. in. z Woźniak 2:0 (7, 2) i wraz ze swoją koleżanką klubową **A. Kowalczykowską** oraz warszawiankami — **S. Wiechowską** i **S. Rutkiewicz** trafiła do dzisiejszego półfinału.

(ww)

## W SKRÓCIE

► 8 etap kolarskiego wyścigu zawodowców Giro d'Italia długości 188 km zakończył się zwycięstwem Włocha Allocchio.

W klasyfikacji generalnej prowadzi nadal Włoch Bugno, który wyprzedza o 1.12 min. Steigera (Szwajcaria) i o 1.24 min. Halupczoka.

► Hokeiści Edmonton Oilers zdobyli po raz piąty Puchar Stanleya. W piątym meczu serii finałowej drużyna z Edmonton pokonała w Bostonie miejscowy zespół Bruins 4:1.

## KALENDARZYK KIBICA

**SOBOTA**

PIŁKA NOŻNA. I liga: ŁKS — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC, al. Unii, godz. 17. I liga kobiet: KOLEJARZ — STILON GORZÓW, ul. Minerska, godz. 13. III liga: BORUTA — STOMIL OLSZTYN, w Zgierzu, ul. Wschodnia, godz. 16.

KOLARSTWO. Cd. torowych mistrzostw Polski juniorów, ul. Północna, godz. 10 i 16.30 (w niedzielę godz. 10 i 16.30).

BOKS. Turniej okręgowy juniorów, w hali RKS, godz. 11.

HOKEJ NA TRAWIE. I liga mężczyzn: BUDOWLANI — LKS GĄSAWA, ul. Górnicza, godz. 16.

LEKKA ATLETYKA. Klasyfikacyjne zawody juniorów, stadion AZS przy ul. Lumumby, godz. 15.30.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Mistrzostwa Łodzi do lat 20, sala ŁKS przy ul. Zakątnej, godz. 16.

**NIEDZIELA**

HOKEJ NA TRAWIE. I liga mężczyzn: BUDOWLANI — STELLA GNIEZNO, ul. Górnicza, godz. 11.

# Oświadczenie Prezydium ZR ZŁ NSZZ „Solidarność"

**Otrzymaliśmy obszerne oświadczenie podpisane przez przewodniczącego Zarządu Regionu Andrzeja Słowika, w którym czytamy m. in.:**

**Toczy się walka o wiarygodność NSZZ „S". Na naszym związku mści się wielkie zaangażowanie w proces kształtowania przyszłości Polski i zaniedbanie aktywnej działalności związkowej. Rewindykacyjny charakter „S" nie może być traktowany jako narzędzie do walki z rządem, realizującym program akceptowany przez zdecydowaną większość Polaków.**

**Skompromitowany kolaboracją z PZPR, OPZZ wykorzystuje cynicznie trudną sytuację gospodarczą w celu powrotu na arenę życia związkowego, nie przedstawiając żadnej koncepcji rozwiązania konfliktu na PKP, nie burzącej dotychczasowych dokonań reformatorskich rządu T. Mazowieckiego i „Solidarności".**

**Oczekujemy od kolegów ze Słupska precyzyjnego wyjaśnienia swojej sytuacji oraz roli Miodowicza i zakresu udzielonego mu pełnomocnictwa. Apelujemy do wszystkich komisji zakładowych w przedsiębiorstwie PKP Regionu Ziemi Łódzkiej o dogłębne przeanalizowanie sytuacji i zaproponowanie stanowiska w sprawie konfliktu przez statutowe władze związkowe, czyli zebrania członków. Akcja związkowa będzie koordynowana przez Prezydium ZR Ziemi Łódzkiej.**

**Od 25 maja 1990 roku obowiązuje stan gotowości we wszystkich komórkach naszego związku na terenie PKP w Regionie Ziemi Łódzkiej. Decyzje o dalszym postępowaniu można będzie podjąć po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Krajowej w Gdańsku.**

## 6×150.000 zł na wycieczki z „Tour-Retour"

# Nagrody dla czytelników „DŁ"

Zgodnie z obietnicą p. **Wojciecha Marzyńskiego** — szefa **Biura Podróży „Tour-Retour"**, fundatora nagród w serii niedawnych konkursów dla wiernych czytelników „DŁ" — spośród wszystkich nadesłanych do nas rozwiązań **wylosowaliśmy dodatkowo sześć** nagród w formie dopłat do wycieczek organizowanych przez to biuro podróży.

Nagrody — po 150 tys. zł dopłaty do wycieczek lub wyjazdów wypoczynkowych do Związku Radzieckiego (trasa do uzgodnienia) — otrzymują: **Ewa Mieczyńska-Rozdół**, Łódź, ul. 11 Listopada 49; **Anna Miszczak**, Bełchatów, os. Okrzei 2/3; **Bolesław Janik**, Łódź, Lermontowa 20; **Barbara Witke**, Łódź, al. Mickiewicza 19; **Radosław Kaczor**, Łódź, ul. Rolnicza 45; **Elżbieta Stolarek**, Łódź, Łanowa 6b.

„Tour-Retour" zaprasza laureatów do swojej siedziby w Łodzi przy ul. Matejki 27 aby ustalić kto, kiedy i dokąd pojedzie. **Przyjemnych wrażeń!**

# Głodówka zawieszona

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szpitalu w Słupsku, po czym powrócili do budynku — siedziby krajowego komitetu protestacyjnego kolejarzy polskich.

Jak poinformował dziennikarzy przewodniczący krajowego komitetu Janusz Wojsznis, tego dnia w kraju strajkami były objęte 33 węzły i stacje PKP. Dalszych osiem ogłosiło pogotowie strajkowe. Komitet wysłał tego dnia rano list do premiera informując, że nie będzie zabiegał o dalsze rozprzestrzenianie się akcji strajkowej, natomiast prosi o spełnienie postulatu wydelegowania do Słupska przedstawicieli rządu. W dalszej części konferencji poinformowano dziennikarzy o problemach, o których już donoszono w prasie, a dotyczących przyczyn kolejarskiego protestu przerodzonego w akcję strajkową o takim rozmiarze.

Obradom konferencji w Słupsku przysłuchiwał się ks. Henryk Jankowski z Gdańska. Powiedział: — Przybyłem tu po wysłuchaniu przez te dni przykrych wiadomości o sytuacji głodujących. Pragnąłem osobiście zapoznać się z sytuacją otrzymując przez te dni sprzeczne wiadomości. Teraz wiem, że jest to strajk autentyczny, autentyczne SOS polskich kolejarzy. Ja jestem duszpasterzem i łączę się w wami troską o wasze zdrowie, które narażacie.

Poinformowano dziennikarzy, że komitet podjął decyzję o przywróceniu w piątek komunikacji średnicowej (elektrycznej) w Trójmieście — jako akt dobrej woli nie tylko wobec mieszkańców Trójmiasta — kolejarzy z tej aglomeracji solidaryzujących się z nami — jak powiedział przewodniczący krajowego komitetu Janusz Wojsznis.

Akcje trwające będą kontynuowane do czasu przybycia przedstawicieli rządu do Słupska. (PAP)

* * *

**Jak poinformował upełnomocniony przez Radę Ministrów do rozmów ze związkami zawodowymi minister pracy i polityki socjalnej JACEK KUROŃ, rząd uznaje zawieszenie głodówki za krok we właściwym kierunku na drodze do rozwiązania problemu. W czwartkowym oświadczeniu rząd zapowiedział bowiem, iż nie może i nie będzie spełniać żądań płacowych pod przymusem. Rząd podtrzymuje natomiast ofertę rozmów z centralami związkowymi na wszystkie tematy oprócz płacowych. Rozmowy na tematy płacowe mogą być podjęte po zakończeniu strajków.** (PAP)

# W Łodzi też kłopoty...

Co prawda łódzcy kolejarze nie strajkują (w każdym razie nie strajkowali wczoraj), ale akcja protestacyjna na północy kraju nie pozostaje bez wpływu na sytuację w naszym regionie. Jak nas poinformował zastępca dyrektora Rejonu Przewozów Kolejowych Łódź — **Wojciech Witkowski**, — wczoraj nie odjechały z Łodzi dwa pociągi do Szczecina, składy do Gdyni kierowano okrężnymi trasami, a pociągi relacji Łódź — Toruń dojeżdżały tylko do Kutna i Czerniewic. Są też kłopoty z ekspedycją przesyłek w kierunku północnym. (ab)

# 24 godziny 24 godziny

**ALEKSANDER WŁASOW**, popierany przez Michaila Gorbaczowa na stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, największej z republik ZSRR, zrezygnował z ubiegania się o nie.

**SPOTKANIEM** w cztery oczy prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa z szefem państwa francuskiego Francois Mitterrandem, który przybył z roboczą wizytą do ZSRR, rozpoczęły się w piątek w pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie rozmowy radziecko-francuskie.

**W RUMUNII** ogłoszono oficjalne wyniki niedzielnych wyborów. Zdecydowaną większością głosów (85,07 proc.) na prezydenta kraju wybrano przywódcę Frontu Ocalenia Narodowego Iona Iliescu, stojącego na czele państwa od 22 grudnia.

**MER** miasta St. Dieu z Wysokich Wogezów we Francji podpisał wczoraj z władzami Zakopanego wstępny protokół o współpracy. Oficjalna umowa obejmująca wymianę handlową, turystyczną, kulturalną i sportową zostanie podpisana w St. Dieu 14 lipca br. w dniu święta narodowego Francji.

**W WATYKANIE** ogłoszono wczoraj, że papież mianował prymasa Polski kardynała Józefa Glempa swoim specjalnym wysłannikiem na poniedziałkowe uroczystości pogrzebowe, zmarłego w Rydze w wieku 95 lat kardynała łotewskiego Julijanosa Vaivodsa.

**POLSKA** Agencja Prasowa otrzymała oświadczenie grupy politycznej „Samostanowienie", w którym donosi o decyzji zakończenia działalności.

**PRZEDSTAWICIELE** Rady Europejskiej przybędą do Polski w niedzielę, by obserwować wybory do władz lokalnych.

**NA ZAPROSZENIE** prezesa Rady Ministrów RP Tadeusza Mazowieckiego w dniach 3—6 czerwca br. premier Królestwa Norwegii Jan P. Syse złoży oficjalną wizytę w Polsce.

**PREZYDENT RP — Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce Zbigniewa Brzezińskiego.**

Opr. (kl)

# Iść czy nie iść?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

no pójdę. Trzeba poprzeć ten rząd. Wybrać łódzkie władze, żeby się coś wreszcie u nas zmieniło na lepsze.

Wydrukowaliśmy cztery charakterystyczne wypowiedzi. Zapytaliśmy ponad pół setki ludzi o to co będą robili 27 maja. Trochę więcej niż połowa zamierza głosować, niecałe 20 proc. jest zdania że nie warto, reszta się waha. Wygląda więc na to że o frekwencji przy urnach zadecyduje sobota, a może i pogoda w niedzielę?

Swój sondaż przeprowadziło także Łódzkie Porozumienie Obywatelskie. Zdaniem ich respondentów ok. 61 proc. łodzian wrzuci kartki na pewno, ok. 18 proc. na pewno nie, a prawie jedna czwarta elektoratu się waha. Na pewno ugrupowania, nawiązujące do etosu „Solidarności" — ŁPO i WKO — mają zdecydowaną przewagę nad innymi. Przynajmniej w sondażach przedwyborczych.

My, dziennikarze „DŁ", przypominamy to, co nam wczoraj powiedział niedawno powołany prezes Sądu Wojewódzkiego, wojewódzki komisarz wyborczy w Łodzi „Nasze miasto nie miało szczęścia do zarządzających, a teraz może się to zmienić, jeśli do rady wejdą właściwi ludzie". Te słowa **Grzegorza Szkudlarka** dajemy Czytelnikom pod rozwagę.

(el. a.o. k.k)

# Łódź filmowa nie tonie!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stwierdziły, że to jest pomysł! Ustalenia prawne i bilans stanu posiadania to punkt wyjścia. W konsekwencji powstała reprezentacja do obrony i popularyzowania interesów łódzkiego a szerzej polskiego rynku filmowego. Dziś odwiedzający nasz kraj dystrybutorzy zachodni często odjeżdżają z niczym. Izba ma szanse wziąć interesy filmowe w ręce tych, którzy są zainteresowani bezpośrednim produkcyjnym i twórczym działaniem, nie zaś tylko administracyjnymi manipulacjami.

Wszyscy, którzy chcą mieć swój udział w tej przyszłościowej inicjatywie (nie tylko z Łodzi) i są związani z działalnością filmową powinni czym prędzej nadesłać swoje zgłoszenie do **WFO, ul. Kilińskiego 210, z dopiskiem „Polska Izba Filmowa"**. Dane te są także potrzebne do powstającego na zamówienie kontrahenta francuskiego — informatora filmowego. Filmowcy dowiedli, że nie warto i nie wolno czekać. (rz)

# Papieska wizyta na Malcie

W piątek po południu papież rozpoczął swą kolejną, 48 wizytę apostolską poza granicami Włoch — na Malcie, gdzie będzie przebywać do niedzieli. Po uroczystościach powitalnych na lotnisku w stolicy — La Valetta Jan Paweł II spotkał się z klerem i wiernymi w miejscowej katedrze św. Jana, a następnie złożył kurtuazyjną wizytę prezydentowi republiki. Odbył także spotkanie z premierem i członkami rządu, parlamentu oraz korpusu dyplomatycznego.

# Giełda będzie

**Jak nas wczoraj poinformowano w PP „Targowiska Miejskie" — organizatora autobazaru — niedzielna giełda samochodowa, mimo wyborów odbywać się będzie na Widzewie bez jakichkolwiek zmian.**

peR

# Dlaczego podpalił?

Sąd dla Nieletnich w Łodzi wysłuchał wczoraj Andrzeja M., który w środę (23 maja) podpalił budynki przy ul. Piotrkowskiej 98 i Tuwima 1 w Łodzi. Wobec sprawcy podpaleń sąd zastosował środek zapobiegawczy, kierując go do Schroniska dla Nieletnich. W najbliższym czasie zostanie on poddany specjalistycznym badaniom psychiatrycznym. Rozprawa w sądzie odbędzie się po wysłuchaniu opinii biegłych.

W.M.

# SDP informuje

**W najbliższy poniedziałek o godz. 17 w sali odczytowej Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14) odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W programie m.in. sprawozdanie delegatów ze zjazdu stowarzyszenia oraz podjęcie nowych form działalności wynikających z przyjętego statutu.**

## Z ZIELONEGO RYNKU

Wczoraj na placu Barlickiego bodaj najdłuższe kolejki ustawiały się po chleb. Półtorakilogramowy bochenek kosztował 3.800 zł, można też było dostać kilogramowy za 2.400 zł. Amatorom mleka koziego proponowano ten napój po 5.000 zł za litr. Jaja były po 400—420 zł za sztukę.

Jeśli idzie zaś o owoce i warzywa, to za kilogram ziemniaków żądano 350 zł, marchwi — 1.200 (bardzo drobna) — 2.000, pietruszki — 1.500—2.000, buraków — 1.200 (małe) — 2.000, cebuli — 1.600—2.000, pomidorów — 17.000—19.000 (małe i miękkie — na zupę — były po 10.000), ogórków — 5.000—6.000, jabłek — 2.000—5.000, pomarańcz — 9.500—10.000, cytryn — 9.000, bananów — 13.500—14.000, pieczarek — 9.000 zł. Selery były po 3.000, pory zaś po 2.000 zł za kilogram. Za główkę sałaty trzeba było zapłacić 500—600 zł, natomiast zielonej kapusty — 2.800—3.200 (najczęściej po 3.000 zł). Pęczek rzodkiewek kosztował 350—400 zł, szczypiorku — 250, młodej cebuli — 250—300 zł, a włoszczyzny 1000 zł (stara) i 2.500 zł (młoda). (jm)

# Skradziono sztabę srebra z... cyjankiem

Wczoraj w nocy dokonano włamania do Zakładu Wyrobu Kopii i Antyków (?) przy ul. Rycerskiej 6 w Łodzi. Z galwanizerni tego zakładu skradziono 25-kilogramową sztabę srebra o wymiarach 20 x 12 x 8 cm, wartości około 60 milionów zł. Sztaba, wykorzystywana jako anoda, była zanurzona w kąpieli zawierającej cyjanek potasu, dlatego kontakt z nią może być niebezpieczny dla życia. Wiedział chyba o tym sprawca, który zaopatrzył się w gumowe rękawice (jedną z nich zostawił na miejscu włamania).

Kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacji w tej sprawie proszony jest o skontaktowanie się z najbliższą jednostką policji. (ab)

# 1038 osób zginęło w grudniu w Rumunii

Pięć miesięcy po obaleniu dyktatorskich rządów Nicolae Ceausescu biuro rumuńskiej Prokuratury Generalnej przedstawiło w czwartek oficjalny bilans krwawych wydarzeń grudniowych.

Według opublikowanego w Bukareszcie komunikatu ogółem w czasie krwawych zajść, życie straciło 1038 osób

## Kronika wypadków

► **Godz. 8.40. — Na ul. Gorkiego kierowca opla Stefan W. podczas cofania zderzył się z syreną. Ofiar nie było. Straty 600 tys. zł.**

► **Godz. 13.05. — Na skrzyżowaniu al. Politechniki i ul. Wróblewskiego kierowca volkswagena Marek L. nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z fiatem 125 p, którego pasażerowie Agatka R. lat 6 i Mariusz R., lat 4 doznali obrażeń twarzy. Straty 5 mln zł. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD WUSW ul. Żeromskiego 88, tel. 57-16-62.**

► **Godz. 15.30. — W Zgierzu na ul. Rewolucji 1905 r. Janina S. lat 63, weszła nieostrożnie na jezdnię i wpadła na fiata 126 p. Doznała urazu obojczyka.**

► **Godz. 13.00. — Na al. Kościuszki nietrzeźwa Wanda S. kierująca fiatem 125 p uderzyła w tył hamującego fiata 126 p. Straty 1,8 mln zł.**

► **Godz. 18.00. — Na skrzyżowaniu al. Włókniarzy z ul. Wielkopolską kierowca fiata 125 p Zbigniew S. nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył fiata 126 p. Pasażerka „malucha" Ewa Z. doznała urazu kręgosłupa. Straty 1,3 mln zł.**

► **Godz. 18.50. — Na al Kościuszki przy ul. Struga motorniczy tramwaju linii 6/3 przytrzasnął drzwiami Teofilę K., która doznała stłuczenia przedramienia.** (sg)

## z historii piłkarskich mistrzostw świata

ITALIA '90

# Brazylia zawiodła!

**16 czerwca 1950 roku, Stadion Maracana w Rio de Janeiro. Największy piłkarski obiekt na świecie. Oficjalne źródła podają, że decydujący mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Brazylią i Urugwajem oglądało 173.850 widzów. Są i tacy, którzy podważają wyliczenia stadionowych kołowrotków, twierdząc, że to spotkanie oglądało grubo ponad 200 tysięcy ludzi. Jedno jest pewne, że na trybunach nie można było wcisnąć szpilki pomiędzy kibiców, nie mówiąc o wolnych miejscach. Miał to być wielki triumf brazylijskiej piłki, z którą mogła tylko równać się popularna samba.**

**W ścisłym finale znalazły się zespoły Brazylii, Szwecji, Hiszpanii i Urugwaju. „Canarinhos" gromili rywali w sposób bezlitosny. Szwedzi i Hiszpanie stracili w tych spotkaniach po sześć goli, zami zaledwie strzelając po jednym. Urugwaj z tymi samymi rywalami zremisował i odniósł minimalne zwycięstwo. Nic więc dziwnego, że gospodarzom do pełni szczęścia potrzebny był tylko rezultat remisowy.**

Od pierwszych minut spotkania Brazylia zaatakowała z taką furią, że wydawało się, iż rywale zostaną zmieceni z boiska. Jednak po 45 minutach spotkania wynik był nie rozstrzygnięty, co zbytnio nie martwiło pewnych siebie gospodarzy, wszak do pełni szczęścia potrzebny był im tylko remis. I gdy w 48 minucie skrzydłowy Friaci zdobył wreszcie gola stadion oszalał z radości. **Gdy za pośrednictwem radioodbiorników wiadomość ta dotarła do każdego obywatela, nie można było nie zauważyć roztańczonych tłumów, które wyległy na ulice miast i miasteczek.** Ale przecież piłkarskie spotkanie trwa 90 minut! Sygnał do urugwajskiego ataku dał kapitan drużyny — **Obdulio Varela.** Pokrzykiwał na kolegów i swoją własną postawą mobilizował ich do walki, a tymczasem brazylijscy wirtuozi zaczęli grać „pod publiczkę" i zostali ukarani. **Po akcji Varela, Ghiggia — Schiaffino, ten ostatni w 71 min. spotkania wpakował piłkę z najbliższej odległości do siatki. Kibice zdziwili się, ale przecież niedługo ich ulubieńcy mieli odrobić straty. Stało się jednak inaczej. Bramkową akcję znów zapoczątkował Varela, podając piłkę do skrzydłowego Ghiggi, który wykazał się niesamowitą klasą. Urwał się obrońcy Bigode i zatrzymał się przy chorągiewce oznaczającej wykonywanie rzutów rożnych. Następnie pobiegł wzdłuż linii z piłką w kierunku bramki. Obrońcy wysunęli się do środka pola karnego, to samo uczynił goalkiper, sądząc, że Urugwajczyk będzie chciał piłkę zacentrować, gdy tymczasem zdecydował się on na strzał z prawie zerowego punktu i piłka zatrzepotała w siatce. Na stadionie zapanowała cisza. Można sobie wyobrazić milczenie 200 tys. kibiców? Nie można! Tylko gdzieś na szczycie trybun rozległ się niesamowity krzyk rozpaczy, a później wszyscy na stadionie płakali i jeszcze długo po zakończonym meczu siedzieli na ławkach. Nikt nie chciał uwierzyć, że Brazylia przegrała!** A tymczasem Urugwaj powtórzył swój sukces sprzed dwudziestu lat, a zrozpaczeni gospodarze wręczyli Złotą Nike zwycięzcom w... tunelu prowadzącym do szatni.

Do rywalizacji przed IV Campeonato Mundial de Futebol w 1950 r. w Brazylii stanęło 26 zespołów, choć początkowo zgłosiły się 32 drużyny. Drogą eliminacji wyłoniono najlepszą szesnastkę, lecz z wyjazdu na kontynent południowoamerykański (za duże koszty) zrezygnowały Szkocja, Turcja oraz Indie. FIFA zaproponowała start Francuzom i Portugalczykom, ale i związki piłkarskie tych krajów nie przyjęły zaproszeń. Żałować tylko należy, że w mistrzostwach nie wystartowała drużyna Argentyny. Był to w owych czasach najlepszy zespół na świecie, ale w ciągu zaledwie kilku miesięcy przestał istnieć. Różne grupy ludności w tym kraju miały wiele przywilejów wywalczonych przez związki zawodowe. Ominięto przy tym piłkarzy. Wyjechali więc do pobliskiej Kolumbii, gdzie stworzono zupełnie nową ligę zawodową. Był szmal, więc któż tam chciał przyjechać na jakieś mistrzostwa świata?

**Po raz pierwszy znaleźli się w finałach dumni Anglicy, którzy w 1946 r. wstąpili do FIFA.** Ale bez powodzenia. Gdy reprezentanci tego państwa opuszczali wyspy nikt nie zadawał pytania kto może być mistrzem. To rozumiało się samo przez się. W grupie eliminacyjnej Anglicy mieli za przeciwników Chile, USA i Hiszpanię. Chile zostało odprawione z dwoma golami i nadszedł czas potyczki z USA. **„Daily Herald" napisał w komentarzu, że tylko dwa narody nie potrafią grać w piłkę nożną — Eskimosi i Amerykanie. Po zwycięstwie „tych nieudaczników" 1:0, ta sama gazeta ogłosiła wszem i wobec, że 29 czerwca 1950 roku umarł futbol angielski o czym zawiadamiamy pogrążonych w żałobie kibiców.** Później przyszła jeszcze porażka z Hiszpanią i dumni synowie Albionu musieli przebukować bilety lotnicze, które mieli zarezerwowane na 17 lipca, a więc w dzień po finałach. Pycha została ukarana...

(asz.)



Redaktor depeszowy JERZY KLIMA Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

## Rozmowa z Janem Pietrzakiem

# Ludzie mądrzy są smutni

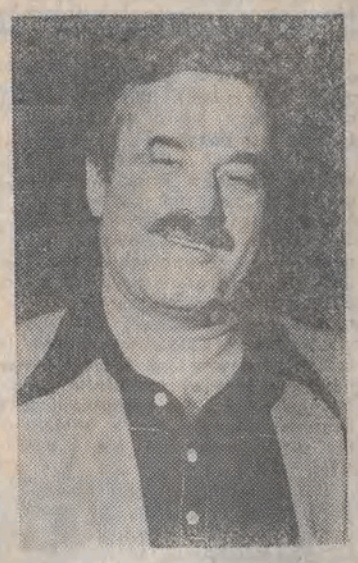

**— Nie lubi pan wywiadów?**

— Lubię ale pod warunkiem, **że są interesujące dla mnie, że zadaje mi się pytania ciekawe i zaskakujące, na które mogę odpowiadać niebanalnie, jak Wałęsa na swych konferencjach.**

**— Pozwoli pan, że egoistycznie będę pytać o sprawy, które mnie wydają się interesujące. A interesuje mnie pańska agencja artystyczna i pan — artysta jako biznesmen.**

— Cóż, nie jestem zachwycony tą rolą. Prowadzenie firmy zabiera zbyt wiele czasu, utrudnia życie. Ale jeżeli poprzednio w ciągu roku musiałem pracować z kilkuset agentami i menedżerami to staje się jasne, że agencję stworzyła konieczność. Aktorzy „Egidy" też potrzebują menedżera, prowadzącego ich „kabaretowe" sprawy. Czuję się za nich w jakiś sposób odpowiedzialny

**— Więc nie połknął pan bakcyla przedsiębiorcy?**

— Doświadczenia są przygnębiające Na całym świecie po to zakłada się firmy by nie przejadać pieniędzy, ale je inwestować Nie mogę tego robić, bo odpis inwestycyjny jest minimalny a podatki nie dość że horrendalne, ale w dodatku głupie, uniemożliwiające wręcz pracę Podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń w mojej branży to absurd zupełny! Ale komunistyczna mentalność urzędników dalej zwycięża ze zdrowym rozsądkiem. Z jednej strony **państwo ogłasza, że dotuje** wszystko, co ma związek ze sztuką, z drugiej strony uniemożliwia prywatnym agencjom organizację występów, gdyż nie możemy wypłacać ludziom honorariów, bo po przekroczeniu jakiejś wymyślonej bariery działa gilotyna. Czyli w praktyce musimy ograniczać liczbę imprez.

Żeby było jeszcze głupiej, wyznaczono ubiegłoroczny wrzesień za podstawę do podatkowania tegorocznych honorariów. Dlaczego akurat wrzesień? Bóg raczy wiedzieć! A we wrześniu myśmy akurat nie grali. Zawody artystyczne to nie taśmowa produkcja i dlatego „baza wrześniowa" jest idiotyzmem.

Ponieważ podatki, to ostatnio moja specjalność więc przejadę się jeszcze po złodziejstwie pt. podatek wyrównawczy. Haniebna spuścizna stalinizmu. Dotyczy już nie firmy, a pojedynczego człowieka. A zatem, gdy wypełnię wszystkie zobowiązania finansowe, to na koniec roku muszę zwrócić kilkadziesiąt proc tego co zarobiłem. Dlaczego to jest haniebne? Bo wynika z prostackiego egalitaryzmu. Powtarzam — w tym zawodzie pracuje się skokami. Każdy z nas ma swoje 5 minut. Jeżeli Michael Jackson albo inny Sinatra ma dobre lata i dużo zarabia, to stawia hotel, kupuje akcje, by potem z tego żyć. Polskiemu aktorowi przeżywającemu swoje apogeum „nadwyżkę" zabiera państwo, wspaniałomyślnie troszcząc się o jego „zasłużoną emeryturę". Utrzymywanie tego typu podatków, to nic innego jak relikt komunistycznego myślenia. Należałoby zrozumieć specyfikę zawodów artystycznych i dać ludziom szansę, a nie ciąć zarobki do jakichś wymyślonych przy biurku granic.

**— Ludzi zawsze interesuje pański komentarz do spraw bieżących. Niektórzy jednak satyrycy... Edward Dziewoński np. stwierdził że w obecnym okresie, szczególnym przecież, nie myśli o wznowieniu działalności kabaretowej...**

— To jest wolny kraj i nie ma przymusu robienia kabaretu. Ostatnie programy „Dudka" były raczej wspomnieniowe. A ile lat można wspominać tego samego sęka?

**— Dziewońskiemu chodziło o coś innego. Nie ma on po prostu ochoty obśmiewać tych, którzy tworzą tę nową wyczekaną rzeczywistość: Balcerowicza, Mazowieckiego.**

— Pana Edwarda bardzo cenię, jest w historii polskiego kabaretu „słupem milowym", ale jeżeli nic wesołego nie ma do powiedzenia na bieżące tematy... to szanuję jego decyzje.

**— Takie „ochronne" podejście do nowego rządu mają też inni. Młynarski...**

— Szkoda, że przestał pisać utwory satyryczne, ale przecież znalazł swoją ścieżkę, robiąc widowiska teatralne: Hemar, Wysocki Ordonka. Ja uważam, że kabaret można robić w każdej sytuacji. To jest sprawa rzemiosła, talentu i motywacji. Proszę nie obarczać nowej rzeczywistości i nowego rządu odpowiedzialnością za czyjąś niemoc twórczą

**— Czyżby zostało nią dotkniętych aż tak wielu artystów estradowych? Wszak kabaretów u nas jak na lekarstwo. Ogólnie — dobra rozrywka, to towar poszukiwany.**

— Mamy wspaniałych twórców. Młynarski czy Dziewoński to też artyści pierwszej próby, którzy oczywiście mogą mieć różne okresy w swej działalności. Lecz nie w ludziach rzecz. Cały ten polski show-business jest po prostu fatalnie zorganizowany.

**— Czy może pan powiedzieć, jaka publiczność faworyzuje Kabaret pod Egidą?**

— Nie bardzo. Na skutek pewnej popularności i długowieczności kabaretu, ta widownia skutecznie się wymieszała. W niektórych okresach łatwiej można było uchwycić charakter publiczności, dziś już nie. Przychodzą wszyscy, od lewaków do prawaków od Lecha do Czecha, a i Rus się trafi.

**— Słyszałam przeróżne, skrajne opinie o polskiej publiczności, od pełnych uznania — np. Daukszewicza, po bardzo krytyczne. Według Wolskiego Polacy — w przeciwieństwie do widowni amerykańskiej — są spięci, sztywni, niepodatni na satyrę, szczególnie gdy ich dotyka; trudni do rozruszania.**

— Nie ma złej publiczności, są tylko źli artyści. Jeżeli publiczność kupiła bilet i siadła na widowni, to już jest bardzo dobra, zrobiła maksimum tego co do niej należało, bo wydała swoje pieniądze i traci swój czas.

I jeszcze jedno: bardzo rzadko zdarza się, by przyszedł dziennikarz na koncert i go rzetelnie zrelacjonował. Nie ma już prawie uczciwych recenzji. Estrada, kabaret to jest taki chłopiec do bicia, taka sfera, na której można pofiglować.

**— A, o to chodzi. Brakuje panu recenzji?**

— Mnie nie. Życiu publicznemu. Jeżeli w Polsce działają trzy kabarety i wszyscy po nich jeżdżą jak po burej suce, dzieje się to nie bez powodu. Jeżeli telewizja nie jest w stanie sklecić żadnego programu kabaretowego, a powinna mieć kilka w tygodniu, jeżeli w radiu brak zabawnych, dowcipnych audycji, rozumie pani, że bierze się to ze stosunku decydentów i opiniotwórczych dziennikarzy do tej sfery sztuki.

**— Nie lubi pan dziennikarzy. Teraz rozumiem, dlaczego zostałam przywitana jak persona non grata. Przyznam, to mnie zaskoczyło. Słyszałam bowiem, że jest pan pogodny, przystępny, pełen humoru, na luzie.**

— To były jakieś plotki. Jestem bardzo ponurym człowiekiem, melancholijnym i pogrążonym w głębokim smutku. Ludzie mądrzy zazwyczaj są smutni.

**Rozmawiała: EWA WILCZ**

## W Sieradzu

# Premiera premiera

Wizyta premiera to nie odwiedziny cioci Zosi. Grubo przed wyznaczonym terminem już się do niej przygotowywano. Do Sieradza zjechali funkcjonariusze BOR, czyli Biura Ochrony Rządu. Pracowników tej utajnionej służby miejscowi rozpoznawali z daleka po ciemnych okularach.

*

Były dwa warianty podróży premiera do Sieradza. Pierwszy przewidywał użycie rządowego śmigłowca drugi — na wypadek złej pogody — samochodów. W związku z drogową wersją, polecono odpowiednim służbom wykoszenie trawy z przydrożnych rowów na ewentualnej trasie przejazdu.

*

Premier przybył helikopterem „salonką". Na skraju lądowiska na wszelki wypadek stały: wóz strażacki i pogotowie ratunkowe. W szpitalu przygotowano 1,5 litra krwi „A" Rh+. Też na wszelki wypadek. Kto ma taką grupę krwi?

*

Z dziennikarzy wstęp na lądowisko mieli: Telewizja Osiedlowa z Sieradza i tamtejsza Telewizja Prywatna, czyli Jan Kałuziak z żoną Olgą. W końcu jednak wszyscy podeszli do śmigłowca. Widocznie nie wyglądali podejrzanie.

*

Przed wizytą „dobrze poinformowani" twierdzili, że w ramach pluralizmu nie otrzyma akredytacji nikt z „Nad Wartą" — byłego sieradzkiego organu PZPR, natomiast otrzyma ukazujący się od niedawna „Głos Poranny". Plotka okazała się tylko częściowo nieprawdziwa. Widziano red. W. Chmurę z „Nad Wartą" (całe życie bezpartyjny) jak własnoręcznie witał się z premierem, wręczając mu ostatni numer swojego tygodnika.

*

Senator Tomaszewicz oświadczył „DŁ", że jest przeciwnikiem pompy i robienia na pokaz. Odnosiło się to do nowego szpitala w Sieradzu, na którego otwarcie tamtejszy san.-epid. nie wyraził zgody. Mimo to na oddziale kardiologicznym byli już pierwsi pacjenci i wcale nie wierzymy w rozpowszechnianą przez miejscowych plotkę, jakoby wypożyczono ich na czas wizyty premiera ze starego szpitala.

*

Dla telewizji warszawskiej pracowała red. Kowalska, którą miejscowi wzięli za red. Jagielską. „Proszę mnie nie przezywać, nazywam się Kowalska!" — przedstawiła się dziennikarka.

*

Mimo zaleceń tow. E. Gierka, wydanych podczas jego wizyty w Sieradzu w latach siedemdziesiątych, dotychczas nie wyburzono baraków przy ul. Mickiewicza. Zamiast tego szybko pomalowany został dom przy słynnym rondzie. Premier Mazowiecki przejeżdżając obok baraków nie kazał ich rozbierać.

*

Premier pubicznie skomplementował urodę sieradzanek. W związku z tym zastanawiano się, jak dyrektorowi nowego szpitala udało się zatrudnić tyle ładnych pielęgniarek?

(wit)

## Między rajem a piekłem

**Znów nastały dla dziennikarzy złe czasy. Nie dlatego, że wielu z nich zaczyna szukać pracy, a jeszcze więcej zacznie wkrótce robić to samo. Po prostu już tak się dzieje, że jak jest w kraju źle, to oczywiście, poza cyklistami, winni są dziennikarze. Widocznie coś jest w naszej aurze politycznej takiego, co przenosi się jak zaraza z etapu na etap. Tak było za Bermana, Kliszki, Łukaszewicza i Olszowskiego, tak jest i dzisiaj, po zmianie ustroju, choć nikt nie zajął ich gabinetów.**

**Co ciekawsze, wcale nie lepiej wiodło się dziennikarzom, gdy na orbitę władzy wchodzili ich koledzy po fachu. Mieczysław Rakowski, b. naczelny „Polityki", gdy został premierem pierwsze pretensje zaadresował do kolegów z branży. A przecież sam z własnych doświadczeń powinien wiedzieć jak takie pouczenia działają. Po nich jest z reguły płacz, zgrzytanie zębów i nieustanna gadanina o wiarygodności dziennikarzy. Także wewnątrzśrodowiskowa.**

**Teraz zdawać by się mogło, że w Polsce A.D. 1990 będzie inaczej. Nic z tych rzeczy. Dziennikarzy w ekipie rządzącej pełno, a nastroje w RP antydziennikarskie takie same jak w PRL. Niby to spoglądamy w stronę przodujących krajów, gdzie o mass mediach mówi się jako o trzeciej sile (obok rządu i społeczeństwa) albo o czwartej władzy (obok wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej), ale tak naprawdę myśli się o nich po staremu jako narzędziach propagandy doraźnej.**

## W połowie pusta czy w połowie pełna?

**Przykładem mogą być nieustanne ostatnio pretensje do telewizji, która obrywa ze wszystkich stron. Dla rządu jest zbyt mało dyspozycyjna, dla parlamentu nie dość wiarygodna, dla innych zbyt religijna itd. Można sobie wyobrazić w jakich stresach pracują dziennikarze telewizyjni. Co zrobią — to źle, czego zaś zaniechają — też niedobrze.**

**Zdawać by się mogło, że najwięcej pretensji adresowanych będzie do dziennikarzy uznanych za niewiarygodnych, bo pracowali „dla starego reżimu", co ściślej należałoby nazwać „za starego reżimu". Nic podobnego. Dostają dziś ciągi po równo i ci z „Trybuny" i z „Gazety Wyborczej", z „Życia Warszawy" i z rządowej „Rzeczpospolitej".**

**Ostatnie tygodnie i dni potwierdzają, to w pełni. Oto z kręgów rządowych pada oskarżenie, że dziennikarze przesadzają w opisach stanu zdrowa głodujących kolejarzy w Słupsku. Kolejarze natomiast wystawiają transparent z napisem, że prasa i telewizja „umiejętnie" kłamią.**

**— Oto Lech Wałęsa twierdzi, że jego słowa o „wojnie wszystkich ze wszystkimi" zostały przez dziennikarzy źle zrozumiane, bo on miał na myśli co innego i nie chodziło mu o wojnę jako wojnę, ale o przyspieszenie procesu reform. Ciekawe jak dziennikarz może „wczuć" się w intencję przewodniczącego „Solidarności", skoro padły takie a nie inne słowa.**

**— Oto Zgrupowanie Centrum (bliskie ideowo Lechowi Wałęsie) w liście do „Gazety Wyborczej" protestuje przeciwko tekstowi dziennikarza, który napisał, że Jarosław Kaczyński opowiada się za silną prezydenturą. „Gazeta" w odpowiedzi drukuje zapis magnetofonowy i okazuje się, iż sprawozdawca napisał to co rzeczywiście zostało powiedziane.**

**— Oto spór o istnienie nowej nomenklatury. Jerzy Turowicz (sygnatariusz ważnej deklaracji o tolerancji) pisze, że nowa nomenklatura to wymysł dziennikarzy ze „starego portfela", a Krzysztof Czabański (członek założyciel Centrum) powiada w „Tygodniku Solidarność", iż powstają nowe układy personalne, czyli nowa nomenklatura.**

**— Oto dziennikarka „Gazety Wyborczej" napisała, że w Łodzi robi się nieprzyjemnie, bo trwa dziwaczna wojna polityczna, a i objawy antysemityzmu są mocno niesympatyczne. I odzywa się w telewizji poseł biorący w obronę wszystkich łodzian. A tymczasem wystarczy popatrzeć na kretyńskie napisy na murach w rodzaju „Żydzi do gazu", aby przyznać rację dziennikarce, która chodzi po mieście i sporo widzi.**

**Wszystko to piszę do przyszłych radnych w imieniu bitych i skołowanych dziennikarzy z następującym przesłaniem:**

**Dziennikarze są omylni jak wszyscy ludzie, ale na litość boską nie każcie im patrzeć na świat swoimi oczami. To się nigdzie i nigdy dobrze nie skończyło.**

**Sytuację mamy wystarczająco napiętą, aby znękani ludzie mieli serdecznie dość jednomyślności ocen i poglądów. Z politykami sprawy mają się jeszcze poważniej: nie wolno im mówić niczego bez zastanowienia. Niestety, na świecie jest tak że byle lapsus językowy może polityka zniszczyć, a dziennikarze nie są po to, aby wypowiedź polityka poprawiać. Jak się zdaje ta prawda o dziennikarstwie nie do wszystkich dotarła. To samo dotyczy opisu rzeczywistości.**

**Jest taka stara anegdota. Jeden recenzent napisał że podczas premiery sala teatralna była w połowie pusta, a drugi że była w połowie pełna. Obaj napisali prawdę, choć jedna dla teatru była sympatyczniejsza. Dziennikarze chcieliby mieć chociaż tyle prawa do komentowania opisywanych zdarzeń.**

**EDMUND TULKO**

## KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

**Od kilkunastu dni sprawy polskie znów wróciły na pierwsze strony prasy światowej. Niestety — dzieje się tak za sprawą, która w żadnym razie nie może być powodem do dumy, bo chodzi o strajki kolejarzy i ich głodówkę. Z wielu publikacji wyziera zaskoczenie i zdziwienie, a także niepokój. Niektórzy korespondenci nie potrafią sami zrozumieć, a co dopiero wyjaśnić czytelnikowi istoty tego co dzieje się w północno-zachodniej części naszego kraju.**

Wiadomo, że chodziło o płace, o zmiany organizacyjne, personalne, ale większość obserwatorów szokuje „dzikość" tego strajku przy istnieniu dwóch wielkich central związkowych Solidarności" i OPZZ, które robią wrażenie zaskoczonych przebiegiem wypadków i nie bardzo potrafią znaleźć się w zaistniałej sytuacji. Mówiąc brutalnie, na Zachodzie jest nie do pomyślenia by mała, nieformalna grupa, mogła sparaliżować komunikacje w sporej przecież części kraju. W Anglii — napisał jeden z korespondentów — nikt by z tymi ludźmi nie podjął negocjacji. Pani Thatcher załatwiłaby taki incydent środkami administracyjnymi.

Powie ktoś — u nas tak nie można, bo zniecierpliwienie ludzi jest duże, bo sprawy załatwia się opieszale, bo może dojść do wybuchu niepokojów społecznych. To prawda. Ale prawdą jest też, iż strajk ten przynosi i przyniesie w przyszłości znaczne szkody państwu, a więc nam wszystkim, kolejarzy ze Słupska nie wyłączając.

Na pierwszym miejscu tej listy strat postawiłbym reakcję zachodnich kół finansowych. Podzieliły one państwa zabiegające o kredyty na trzy kategorie — małego ryzyka, średniego ryzyka, dużego ryzyka. W państwach zaliczonych do pierwszej kategorii chętnie się inwestuje i daje im kredyty. W stosunku do drugiej kategorii postępuje się ostrożniej bada każdy przypadek, ale w zasadzie przyjmuje, że ma się do czynienia z partnerem wiarygodnym. Na robienie interesów z państwami „dużego ryzyka" decydują się tylko nieliczni, prawdziwi kamikadze biznesu.

Co by złego powiedzieć o programie Balcerowicza, o jego niedostatkach, o zubożeniu społeczeństwa i surowości jego założeń, to ma on bardzo dobry odbiór w sferach wielkiej finansjery. Ocenia ona, że przyjęty kierunek reform jest słuszny. W rezultacie takiej oceny, abstrahując od jej słuszności, Polska przeszła do grupy „średniego ryzyka", co oznacza, jako się rzekło, szansę na kredyty, na gotowość inwestowania w naszym kraju. Ostatnie wydarzenia sprawiły, że przesunięto nas znowu w dół, do grupy „dużego ryzyka" z wszystkimi jego konsekwencjami.

Nie jestem ekonomistą z wykształcenia, obce mi są niuanse tej gałęzi nauki. Potrafię jednak, posługując się „chłopskim rozumem", ocenić skutki tego stanu rzeczy, bo nawet przedszkolak wie jak bardzo potrzebny jest nam napływ nowych technologii maszyn i urządzeń, a do tego nie dojdzie jeśli świat zamknie przed nami linie kredytowe, nie da centa pożyczki.

Od czasu wybuchu strajku kolejarzy wysłuchałem dziesiątków opinii czytelników. Niektóre są tak dosadne, że nie nadają się do druku w „DŁ". Inne, łagodniejsze, mówią o anarchii, bezmyślności, sobiepaństwie czy polskiej samowoli. Tylko nieliczni popierają strajkujących czy starają zrozumieć motywy ich postępowania. W tej delikatnej, skomplikowanej sprawie nie podjąłbym się roli sędziego czy mediatora. Jedno wszakże pragnę przypomnieć — zawsze uważałem, czemu dawałem wyraz na tych łamach, że strajk to broń niebezpieczna.

**Rysunek ten ukazał się w wielu dziennikach amerykańskich. Jego autor, co widać, nie darzy sympatią Europy wschodniej.**

**O polityce można pisać poważnie, ale można też z przymrużeniem oka. Taką właśnie politykę na wesoło prezentuje zachodnioniemiecki satyryk Wolfgang Roos, w dzienniku „Suddeutsche Zeitung". Posłuchajmy jak według autora będzie wyglądał świat w niedalekiej przyszłości.**

Kanclerz Kohl wzywa do Berlina, na odprawę, premierów trzech nowych, niemieckich krajów związkowych — Gorbaczowa, Busha i Deng Xsiaopenga. Zdają mu raport. W obiegu jest tylko jedna waluta — marka niemiecka. Pani Thatcher skarży się w liście do Kohla na wilgoć w swej celi i przesolone jedzenie. Ten odrzuca pretensje jako nieuzasadnione. Mitterrand mieszka na wyspie Borneo (Niemcy Wschodnie), wśród łowców głów.

Kohl podejmuje decyzję o zasypaniu Morza Śródziemnego, aby Niemcy mogli jeździć na weekend do Afryki, która też jest niemieckim krajem związkowym i wreszcie kanclerz, na zakończenie pracowitego dnia zatwierdza nowy hymn niemiecki. Jego zakończenie brzmi tak otó:

Nasz niemiecki kraj rozkwita
czy to Włochy, Kongo, Krym
wszyscy się słuchają Kohla
tańczą jak zagramy im.

Pozornie jesteśmy w krainie absurdu. Można ten felietonik skwitować uśmiechem i stwierdzeniem — nigdy tak nie będzie. A jednak gdzieś „za siódmą zasłoną" naszej podświadomości drzemie obawa przed „bardzo wielkimi Niemcami" przed tym, że przemeblują one Europę, wycisną na niej swe piętno. I nie musi się to odbyć w starym stylu, drogą zbrojnego podboju.

Na razie Kohl jest „tylko" kanclerzem RFN i ma pewne kłopoty z opozycją, szczególnie z Oskarem Lafontainem, który po wyjściu ze szpitala i wyleczeniu rany jest już w pełni formy. Zażądał on od kierownictwa socjaldemokratów, pod groźbą ustąpienia, by ta przyhamowała Kohla w jego gonitwie ku zjednoczeniu, przede wszystkim zaś wymusiła poprawki w niemiecko-niemieckim, dopiero co podpisanym, traktacie o unii gospodarczej, monetarnej i socjalnej.

Lafontaine nie dąży do radykalnych zmian i na pewno nie będzie naciskał zbyt mocno. Jemu chodzi głównie o to, by przypomnieć kanclerzowi, że nie jest już w stanie narzucać swej woli. Kohl bowiem ma większość w Bundestagu i ten przegłosuje obecną wersję traktatu, ale stracił w wyniku porażki wyborczej w Dolnej Saksonii, większość w Bundesracie, który traktat ma ratyfikować. „Uczciwy Oskar" trzyma więc w szachu rywala i ten zgodził się na spotkanie z liderem opozycji dla omówienia zmian. W przeciwnym razie mogłoby nastąpić znaczne opóźnienie w realizacji unii. Gazety RFN potraktowały ten epizod jako próbę „zajęcia dobrej pozycji wyjściowej w walce o władzę po zjednoczeniu". Nic dodać nic ująć.

**Jeśli ktoś zapomniał, to mu przypominam — dziś szczególnie mili jesteśmy dla mam, w dniu ich święta. Staramy się, by odczuły naszą wdzięczność i miłość. Przy okazji prezentujemy utytułowaną mamę wraz z pociechą.**

Na naszym zdjęciu widzimy księżnę Yorku Sarah ze starszą córeczkę Beatrice (niedawno urodziła drugą). Księżna jest przeciwniczką niań, każdą wolną od przewidzianych protokołem zajęć chwilę poświęca wychowaniu dzieci, wyjeżdża z nimi na weekendy. Według dziennikarzy angielskich, zajmujących się zbieraniem plotek o królewskim dworze, jest ona przeciwieństwem szwagierki, księżnej Diany, która nade wszystko przedkłada światowe życie.

**HENRYK WALENDA**

# Jak wygrać z „karoshi”

## (Korespondencja własna z Japonii)

Pracują — jak obliczyli statystycy — po co najmniej dwa tysiące i sto godzin rocznie. O trzysta godzin więcej od Francuzów, Anglików i Niemców (a o ile więcej od Polaków?).

Urzędnik w tokijskim banku, biurze czy sprzedawca domu handlowego na Ginzie pracuje przeciętnie 16 godzin na dobę. Wstaje o szóstej, czasem i wcześniej, przed siódmą już wsiada do metra, aby po co najmniej godzinnej jeździe w zatłoczonym wagonie zdążyć do pracy. Wraca o zmroku, bo wybrał się jeszcze do któregoś z salonów „Paccino”, aby stanąć oko w oko z kulkowym automatem. Jak dopisze szczęście, do portfela trafi kilkadziesiąt albo nawet kilkaset jenów. Jeśli wygra automat, zostanie narażony na szwank miesięczny budżet rodziny.

Bywa i tak, że tokijski urzędnik nie wraca prosto z pracy do domu, bo przystał ochoczo na propozycje swego „kacho” wypicia wspólnego drinka. Może to przynieść korzyści. A nuż po cienkim drinku „Santori” (japońska whisky pita jest z dużą ilością wody lub lodu) szef, który niekoniecznie musi w rewanżu postawić drugą kolejkę, wpisze nazwisko fundatora na listę miesięcznych premii?

Pokrzepiony (nie tylko na duchu) wraca późno do domu, rano wstaje niewyspany, pędzi do biura, a w czasie przerwy obiadowej kontentuje się „urzędniczym standardem” (miska ryżu z przyprawami i rybą za 600—700 jenów) oraz... „stamina drinks”. To jeden z najmodniejszych obecnie w Kraju Kwitnącej Wiśni napojów dla przepracowanych Japończyków. Mieszanka różnych witamin z zawartością kofeiny i ekstraktu nikotyny ma spełnić zbawienną rolę na „karoshi” — chorobę z przepracowania, która stała się już niemal społeczną plagą na Wyspach Japońskich.

Rząd szykuje ofensywę przeciw „karoshi”. Japoński parlament uchwalił w tym roku, że liczbę godzin pracy trzeba zniwelować do 1800 rocznie. Zamysł spotkał się z poparciem społecznym. Tylko jak ten słuszny wniosek wprowadzić w życie? Urzędy i banki, a także przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe jak mogą unikają skrócenia godzin pracy. Kłóci się to bowiem z podstawowym hasłem obowiązującym w Japonii — nie możemy zwalniać tempa jeśli chcemy wkroczyć w XXI wiek jako największa potęga ekonomiczna świata.

W ekonomicznym wyścigu ze światem mają pomóc Japończykom komputery i roboty. Ale nie w każdym przypadku.

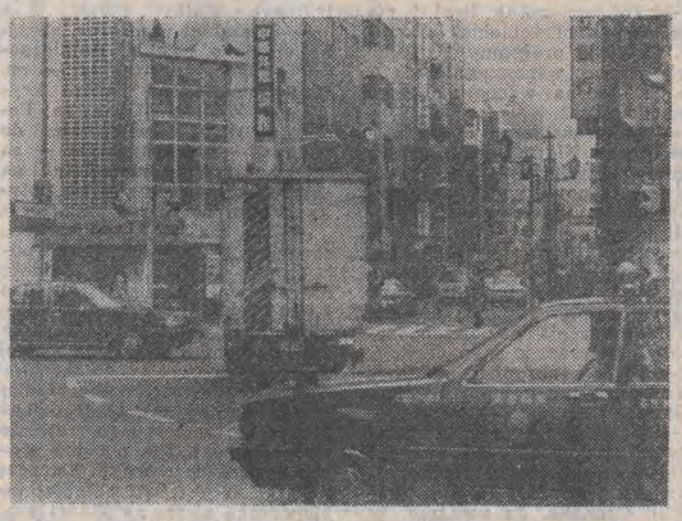

Tak wygląda jedna z głównych ulic Tokio w godzinach pracy. Foto: autor

W montowni samochodów Toyota w Nagoi roboty stanowią jak na razie niewiele ponad jedną trzecią załogi. Praca ludzka jest po prostu tańsza. Dzięki niej „Toyota” ustala konkurencyjne ceny swoich samochodów Ale i u „Toyoty” myśli się o człowieku. Przestrzegana jest obowiązkowo ustawa o dwutygodniowym urlopie. Wcześniejsze powroty z wypoczynku i zgłaszanie się do pracy jest tu niemile widziane. Choć zdarzają się — jak mi powiedziano przypadki — że majster godzi się na wcześniejszy powrót urlopowicza, bo akurat zrobiła się luka na taśmie montażowej.

Najpewniej do walki z „karoshi” włączą się inne przedsiębiorstwa japońskie, a także banki i urzędy. Również światowy potentat produkujący najnowocześniejsze wyroby elektroniczne sławny na całym świecie koncern „Matsushita” czy też tokijski „Brother”, produkujący elektryczne maszyny do szycia i pisania. Szefów tej ostatniej firmy zmusi do tego chociażby to, że dziewczyny-roboty muszą być „zdejmowane” z taśmy montażowej nie później jak po przepracowaniu 10 lat. Każdy dzień i tydzień dłużej ich pracy, przyniesie bowiem fabryce straty. Kto sobie na taki luksus pozwoli?

Ale walka z „karoshi” nie ustaje. Każdego roku bowiem notuje się znaczny wzrost liczby ofiar tej choroby. Na razie Japończycy nie uciekają się nawet w kryzysowych momentach do wypróbowanego przez honorowych samurajów — „harakiri” czy „sepuku”. Ostatnia wielka fala harakiri „przeszła przez wyspy po klęsce Japonii w drugiej wojnie światowej, kiedy to masowo z honorem żegnali się z życiem nie tylko wojskowi, ale i cywile.

W obecnej japońskiej rzeczywistości ta tradycja coraz bardziej zanika. „Samuraje” z fabryk, montowni, elektronicznych koncernów znajdują wiele sposobów na wyleczenie się ze stresów. Niekoniecznie. wyłącznie korzystając z dobrodziejstw „stanina drinks”. Mało jest też zwolenników hasła „Jeśli praca ci przeszkadza, zmień pracę”, co dla Japończyka tradycjonalisty jest wręcz nie do przyjęcia.

I pomyśleć że chcieliśmy nad Wisłą budować drugą Japonię.

WIESŁAW WRÓBEL

# SZWAJCARSKIE IMPRESJE 7

## gdy po rolnicie...

**...wolny mają czas, to cała Szwajcaria rusza się niby mrowisko.**

Pewnego dnia zauważyłam w „moim” miasteczku coś dziwnego: przy domostwach zaczęły się pojawiać... wanny. Z dnia na dzień coraz więcej. — Powszechna wymiana urządzeń łazienkowych? — zastanawiałam się. Potem chowano je w pomieszczeniach gospodarczych. Przez niedomknięte drzwi można było zauważyć mężczyzn, znoszących jakieś koła, różne dziwne przedmioty, nawet piecyki (tak zwane kozy). Wreszcie tajemnica wydała się: w stolicy kantonu Glarus zorganizowano... wyścigi wanien.

Było tego ze 40 sztuk. Wszystkie na kołach zmotoryzowanych, obudowane, obmalowane, przekształcone w karykatury różnych pojazdów o symbolicznych a charakterystycznych cechach. W wielu z nich zainstalowano prysznice, z których pryskano dość intensywnie wodą zgromadzonych wzdłuż ulic widzów. Załogi tych dziwnych pojazdów nosiły kolorowe, wymyślne stroje — szmatki, przeważnie skromne w rozmiarach. Była wanna — okręt piracki, lokomobila, inne nadbudowy w formie starych pojazdów, a jedna przerażała trupią czaszką, czarnym dymem, wydobywającym się z komina „kozy” i napisem „Czarnobyl”. Parada pojazdów jechała głównymi ulicami centrum zbierając okrzyki podziwu i gromkie brawa. Trwało to kilka godzin ku uciesze mieszkańców miasta i okolic. Na zapleczu trasy przejazdu zorganizowano punkty sanitarne (jeden się przydał, bo na zakręcie odpadło jedno koło od wanny i „przytuliło” się do pleców widza), masową sprzedaż lodów (co za smaki!), uruchomiono dla dzieci oryginalną karuzelę i inne atrakcje. Zabawa była niecodzienna. Podziwiać należało pomysłowość, wkład pracy i czasu twórców osobliwych pojazdów.

### PCHAMY... TRAMWAJ

Pewnej niedzieli w Zurychu zorganizowano inną publiczna zabawę. Na wydzielonym odcinku trasy oddano do dyspozycji wzorzec starego, otwartego tramwaju z ławeczkami wewnątrz. Był to tramwaj do ...pchania. Ci, którzy go uruchamiali i dopychali do określonego punktu zamienili się potem z siedzącymi wewnątrz. Była to zabawa nie tylko dla młodzieży i dzieci. Mnóstwo dorosłych przejawiało zapał i pełne zadowolenie z rozrywki. W punkcie startu rozpanoszyły się stoiska z posiłkami, lodami, napojami. Uzupełniano przy nich ubytki energii.

### NA WSZYSTKICH JEZIORACH MY!

W pogodne, letnie wolne od pracy dni, miasta wyludniają się. Tłumy gromadzą się nad jeziorami, a raczej na jeziorach. Aż gęsto na nich od żaglówek, motorówek, a ostatnio — desek surfingowych. Ten sport latem to coś w rodzaju odpowiednika nart zimą. Rozkładanie i składanie jednoosobowych „żaglówek na stojąco” nie jest proste, ale ileż przyjemności na wodzie!

Po wszystkich większych jeziorach kursują statki spacerowe, a między Zurychem i Rappellswillem tudzież Pfaeffikonem, istnieje stała żegluga komunikacyjna, łącząca — jak i jezioro — te miasta. W Pfaeffikonie jest zoo dla dzieci. Można sobie wyobrazić co się tam dzieje w niedzielę. Największą atrakcją (poza jazdą na słoniach i konikach) jest delfinarium z tresowanymi delfinami i foką bijącą brawa po ich wyczynach. Na zakończenie występu delfiny zaprzęgane są do łodzi i wożą po basenie dzieci.

### „STAU” CZYLI KOREK

Jest to słowo, które pojawia się w formie wielkiego, czerwonego napisu na autostradach, najczęściej w późne niedzielne popołudnia i wieczory, kiedy niezliczone samochody wracają do miast z wycieczek dalekich i bliższych. Chyba najgorszy jest powrót do Zurychu, który nie ma obwodnicy. Tu jeżeli się stanie — to się leży niczym na granicy w Medyce.

To może się wydać dziwne i niezrozumiałe: olbrzymia, gęsta sieć wielopasmowych autostrad, pełno rozjazdów i rozgałęzień ze zjazdami do leżących wzdłuż miejscowości, a jednak samochody nie mają luzu w pewnych dniach i godzinach. Wygląda to niesamowicie: tysiące pojazdów poruszają się co kilka minut o parę metrów do przodu i znowu stop! Nieraz trwa to godzinami. Kierowcy starają się wykazać maksimum cierpliwości. Nie zawsze się to udaje.

### DYMY NAD OSIEDLAMI

Jeżeli się nie jedzie w dalsze rejony, robi się wypad na kilka godzin nad mniejsze jeziorko lub do lasu. I tu i tam do tradycji należy pieczenie kiełbasek (są takie specjalne). W lasach są na to wydzielone miejsca a placyk na ognisko otoczony jest ławkami. I — uwaga! — przy masowym „uprawianiu” tej przyjemności bezpieczeństwo pożarowe jest w pełni zachowane.

Pieczenie kiełbasek i mięs odbywa się też w soboty i niedziele w ogródkach przydomowych. Nazywa się to grylowanie. Służą temu ruszty z oprzyrządowaniem — na metalowym stojaku — podgrzewane węglem drzewnym czy czymś podobnym. Ponieważ robią to na ogół wszyscy, więc zapachy mięsiwa, przyprawianego na różne sposoby mieszankami ziołowymi, wypierają tlen z powietrza, a dymy snują się przez całe dzielnice.

### SĄSIEDZKIE PIKNIKI

W osiedlach często sąsiedzi gromadzą się na wspólnym grylowaniu. Wynoszą przed bloki stoły, ławki, krzesła, przynoszą napoje (także wino i piwo), pieką mięsiwa, śpiewają, grają... Jako żywo przypomina to przedwojenne, robotnicze spotkania niedzielne na podwórkach „famuł”. Ta forma współżycia sąsiedzkiego jest źródłem wspólnoty nie skażonej żadnymi konfliktami.

To samo można odnieść do spotkań w ogrodach działkowych połączonych z wystawami (np. kur, królików, papug) konkursami z nagrodami (losy płatne), ogólnym przyjęciem (bufety płatne) i muzyką własnej orkiestry. Goście mile widziani, a kieszenie rodzicielskie wodzi się na pokuszenie przy pomocy dzieci, które wpadają w zachwyt na widok sztucznych zwierzątek z prawdziwych futerek.

Nie wyczerpałam oczywiście tematu. W czasie wolnym od pracy chodzi się do teatrów, kin i opery (bilety bardzo drogie) do dyskoteki i kin-porno. Na odczyty i na wystawy, na targi (międzynarodowe), zamknięte imprezy rozrywkowe. Każdemu coś dane według zainteresowań, możliwości i zawartości portfela. A poza tym telewizja na kilkunastu kanałach pracuje dzień i noc.

ZOFIA TARNOWSKA

**Jeden z ostatnich numerów amerykańskiego tygodnika „Newsweek” w dużej części poświęcony jest problemom ochrony środowiska naturalnego, Wśród wielu artykułów specjalnej wkładki reklamowej naszą uwagę zwrócił tekst zatytułowany „Czy wiesz?”, którego fragmenty zamieszczamy poniżej.**

## Ekologiczna statystyka

✦ Stuletnie zielone drzewo produkuje tyle tlenu, ile dorosły człowiek potrzebuje przez 20 lat. Mimo to ludzie niszczą tereny leśne, których co godzinę ubywa na całym świecie aż 75 akrów (30 hektarów). Przy tym tempie zniszczeń za 100 lat nie będzie już na Ziemi lasów tropikalnych.

✦ Przeciętny urzędnik wyrzuca rocznie 90 kg papieru, który można by przerobić powtórnie. Oblicza się, że średniej wielkości biuro może oszczędzić 17 drzew i 30 kg zanieczyszczeń atmosfery za każdą tonę papieru, który skieruje do powtórnego przerobu.

✦ Dla wyprodukowania 700 torebek papierowych, używanych m.in. w sklepach spożywczych, potrzeba całego drzewa.

✦ Przez dwa lata dziecko, którego rodzice — dla wygody — stosują pieluszki jednorazowe, „zużywa” 20 drzew.

✦ Jednym z największych niebezpieczeństw dla środowiska naturalnego są torebki foliowe, które nie ulegają biodegradacji, podobnie jak puszki aluminiowe. Wyrzucony dziś woreczek po drugim śniadaniu i puszka od piwa będą zaśmiecały naszą planetę jeszcze za 500 lat.

✦ Nieszczelny kran, z którego kapie woda, może spowodować stratę aż 190 litrów wody dziennie.

✦ Przeciętna kąpiel oznacza zużycie 150 litrów wody. Dwuminutowy prysznic pochłania 90 litrów wody, zaś na jedno spłukanie toalety potrzeba ok. 15 litrów wody.

✦ Coraz więcej gatunków wymiera na kuli ziemskiej. Oblicza się, że nasza planeta traci ich codziennie trzy. Za 10 lat liczba ta może się zwiększyć do trzech gatunków co godzinę a to oznacza, że w 2000 roku 20 proc. wszystkich gatunków naszej planety bezpowrotnie zginie.

Tłum. i opr.: (bar)

# Niemieckie niepokoje

## (Korespondencja własna z Berlina Zachodniego)

Spotkanie rok temu trabanta czy wartburga w Berlinie Zachodnim było absolutną rzadkością. Dziś na niektórych ulicach „dymiące marchewki” — jak berlińczycy żartobliwie nazywają dwusuwy z NRD — są częściej parkowane niż samochody z miejscową rejestracją. Każdego dnia tysiące obywateli przekraczają granice z zachodnimi sąsiadami. Nieco mniejszy ruch panuje w odwrotnym kierunku.

Przy olbrzymiej fontannie w centrum Berlina Zachodniego gromadzą się młodzi Niemcy. Na pierwszy rzut oka trudno rozróżnić, który z nich, jaki ma w kieszeni paszport. Ci ze wschodniej części miasta na wszystkie sposoby starają się upodobnić do kolegów zza Bramy Brandenburskiej.

**— Gdy w grudniu ubiegłego roku przyszedłem tu po raz pierwszy przeżyłem szok** — mówi 19-letni uczeń szkoły średniej z NRD. **— Przybiegłem tu z tłumem ludzi, z tamtej strony miasta. Nie wyobraża pan sobie co się tutaj działo. Nikt z nas nie wiedział wcześniej jak wygląda Zachód. Gdyby pan poszukał uważniej to jeszcze teraz zobaczyć można „naszych” Niemców, jak z otwartą gębą, stoją przed sklepowymi wystawami.**

Piotr ma na sobie skórzaną kurtkę i połatane dżinsy. Czuje się bardzo swobodnie, może nawet zbyt luźno, jak na sytuację, w której się znajdujemy. W niewielkiej letniej kawiarence młodzi Niemcy odbywają towarzyskie spotkania. Wielu z nich nadrabia hałaśliwością swoje kompleksy. Część już zdążyła przystosować się do „zachodniego” stylu bycia. Mają nawet pojedyncze części garderoby, którą nosi zachodnioniemiecka młodzież. Dopiero bliższe przyjrzenie się pozwala dość szybko rozszyfrować, kto po której stronie berlińskiego muru się urodził. Piotr, który będąc w czwartej klasie swojego technikum zaliczany był do najlepszych uczniów, teraz zaczyna mieć kłopoty. Wagary spędza w pobliżu fontanny. Boi się, że pewnego dnia skończy się ten piękny sen i wszystko wróci do sytuacji sprzed listopada 1989 roku.

Przez prasę niemiecką przewala się dyskusja na temat przyszłości obu państw niemieckich po wejściu w życie przepisów unii. Już wiosną tego roku wiele osób zdało sobie sprawę, że zjednoczenie to nie tylko likwidacja zasieków, rozbiórka muru i likwidacja przejść granicznych.

Gdy Niemcy z Zachodu dawali współziomkom zza Łaby po 100 DM na „dzień dobry” rozpoczęła się inwazja na sklepy. W kolejkach do kas, które płaciły „powitalne” pieniądze ustawiano nawet chorych na wózkach inwalidzkich. Jeden z moich rozmówców opowiada, że jego rodzina w ten sposób otrzymała prawie 1000 marek.

**— Pierwszą rzeczą, którą tu kupiłem była... prezerwatywa. Forsę dostałem przed północą, w pobliżu był tylko automat z papierosami i „tym” — ponieważ nie palę, wybrałem „gumę”.**

Ten chłopak już się w Berlinie Zach. jakoś ustawił. W ubiegłym roku rzucił pracę u zegarmistrza i po zachodniej stronie podejmuje teraz okazyjnie pracę. Najpierw na fali euforii popełnił — jak twierdzi — kilka błędów i miał nawet konflikt z miejscową policją. Teraz szuka stałego zajęcia. Ma już mieszkanie, nową, „zachodnią” przyjaciółkę i myśli poważnie o zrobieniu tu interesu.

**— Widzisz — stwierdza zaciągając się camelem — jak dopuszczą tu wszystkich to po herbacie. Z pracą będzie kłopot, mieszkania nie znajdziesz. Staniemy się dla nich tutaj „normalni”. A wtedy klapa. Przecież zobacz, jak oni tu muszą harować. Trzeba być pierwszym, żeby później można było wybierać. Moi starzy po tamtej stronie jeszcze tu nie byli. Ojciec uważa, że Honecker zrobił wiele błędów ale nie powinien się tak łatwo poddawać. Stary nie przyjął do wiadomości mojej ucieczki na tę stronę muru.**

Po porannym tłoku w berlińskim metrze ok. godziny dziewiątej robi się luźniej. Wtedy do centrum zjeżdżają ci, którym Zachód i kapitalizm kojarzą się z siedzeniem na kamiennych ławkach oraz pogawędką przy stoliku w piwiarni. Są uśmiechnięci ale ciągle wewnątrz zwarci i podnieceni. Każdy dzień przynosi nowe wiadomości i wcale nie wygląda to różowo. Ci, którzy mieli już okazję poznać państwo za murem, powoli stają się ostrożniejsi w wydawaniu okrzyków zachwytu. Wygląda na to, że początek dla „socjalistycznych” Niemców będzie niezwykle trudny.

Obawy mają także mieszkańcy RFN. Jakkolwiek by patrzeć na sprawę połączenia państw niemieckich, cały ekonomiczny ciężar zrównoważenia gospodarczego musi wziąć na siebie Republika Federalna. Gdy się odrzuci sentymenty rodzinne, układy narodowościowe, tak na dobrą sprawę dla Niemców zza Łaby nie jest to żaden interes.

Najłagodniej znosi to wszystko młodzież. Nie ma różnic językowych, dość szybko po obu stronach muru nawiązano znajomości i przyjaźnie. Jest szalona różnica sytuacji ekonomicznej, ale na dłuższą metę nikt na to nie zwraca uwagi. Chociaż trzeba przyznać, że częściej niż kilka miesięcy temu zdarza się młodym ludziom z RFN robić „podpuchy” i naigrywać się z braku cywilizacyjnego obycia Niemców ze wschodu.

Erich, którego poznałem w berlińskim sklepie fotograficznym ma dziewczynę po stronie wschodniej. Myślą o sobie poważnie. Ona jeszcze się uczy a on, studiując, dorabia w roli subiekta. Nie obawia się zjednoczenia. Uważa, że Maria nie może się tak od razu przystosować do zachodniego trybu życia, ale nie chce jej na siłę cywilizować. Śmieje się gdy opowiada, jak po raz pierwszy zaprosił ją do siebie i oglądali film pornograficzny na wideo. Po ukończeniu nauki chcą wyjechać w głąb Niemiec, gdyż tam będzie łatwiej o pracę.

Właśnie ten chłopak zwrócił mi uwagę na sytuację w jakiej znaleźli się emigranci z innych państw. Gdyby nie obecna sytuacja woleliby aby Berlin Zachodni utrzymał swój międzynarodowy status. Teraz musi tu współżyć kilkanaście nacji o różnym temperamencie i przygotowaniu kulturowym.

W berlińskim tyglu już nie kipi, jak w listopadzie ubiegłego roku ale trudno mówić o spokoju. Moi znajomi nie mieli jednego zdania na temat historycznego połączenia. Nie byli temu przeciwni ale z każdym dniem stawialiby obu stronom więcej warunków. Niemieckie niepokoje pośrednio dotyczą także nas.

RYSZARD PERCZAK

# superkanał praskiej TV

Z dnia na dzień zniknęły ze sklepów anteny telewizyjne, przystosowane do odbioru 41 kanału. Księgarnie i antykwariaty przeżywają szturm osób poszukujących słowników angielskich i francuskich. Wszystkiemu winna jest telewizja, która w połowie bm. uruchomiła swój trzeci program nazwany „OK-III” (od pierwszych liter słów otwarty kanał). Wykorzystano do tego istniejące już urządzenia, jako że od kilku lat na około 30 proc. powierzchni kraju odbierać było można centralny program telewizji radzieckiej. Z tego zrezygnowano, proponując widzom w zamian nowy program, będący mieszanką audycji kilku zachodnich stacji satelitarnych. Dyrektor Generalny CST w okolicznościowym wystąpieniu podkreślił, że uruchomienie emisji „OK-III” jest skromnym wkładem telewizji w szerszy proces otwarcia się Czechosłowacji zainicjowany przez rząd porozumienia narodowego.

Każdego dnia w godzinach od 16 do 23 około 4 milionów osób, głównie mieszkańców największych miast Republiki, może więc oglądać programy wyprodukowane przez telewizje francuskie „La Sept” i TV-5, amerykańską CNN, angielskie — „Screensport” i MTV oraz jedyny program zachowany z telewizji radzieckiej — główne wydanie dziennika „Wriemia”. Wszystkie audycje są emitowane w oryginalnych wersjach językowych. Zapowiedziano jednak, że w przyszłości niektóre programy będą tłumaczone. Ucieszyło to widzów „OK-III”, ponieważ bardzo mało osób biegle włada językiem angielskim i francuskim. Petr Kadlec — szef siedmioosobowego sztabu, redagującego nowy program poinformował, że prawo do emisji zachodnich audycji CST uzyskała bezpłatnie lub za symboliczną opłatą. Kilka sieci telewizyjnych bezpłatnie również pożyczyło urządzenia techniczne, niezbędne do odbioru sygnału satelitarnego. „OK-III” uruchomiono w tempie rekordowym, zaledwie w ciągu miesiąca od podjęcia przez rząd decyzji w tej sprawie. Program ma charakter eksperymentalny i w obecnym kształcie będzie emitowany do końca listopada. Potem, uwzględniając opinie i uwagi widzów, nada się mu charakter ostateczny.

Pierwsze reakcje telewidzów są pozytywne. Dzięki temu prezentowi mogą bowiem oglądać zachodnie audycje, unikając ponoszenia olbrzymich kosztów związanych z instalacją anten satelitarnych. Na adres CST w Pradze napłynęły również pierwsze uwagi. Telewidzowie najczęściej domagają się emitowania programu w stosunkowo dobrze znanym na terenie Czech języku niemieckim. Trudno jest bowiem jednego dnia przestawić się z języka rosyjskiego na angielski.

MAREK RYCZKOWSKI

## PROSTO z KINA

# O miłości, ale...

Idea, która przyświecała twórcy przedsięwzięcia pt. „GORZKA MIŁOŚĆ", jest nader oczywista: zrobić film pod publiczkę, zarobić dużo! Cel to chwalebny, ale jakże trudny do zrealizowania. Czyżby reżyser z takim stażem jak **Czesław Petelski** nie zdawał sobie z tego sprawy?

Od 1958 roku (od „Bazy ludzi umarłych") pierwszy raz stanął za kamerą samodzielnie, by opowiedzieć historię szalonej i bardzo gorzkiej miłości pięknej Heleny **Powiłańskiej** i wyrachowanego **Lecha Oleszkiewicza**. Tak, tak! To bohaterowie powieści Putramenta „Odyniec" (scenariusz reżyser napisał wspólnie z żoną Ewą) swoim romansem będą próbowali przez dwie godziny zająć kinomanów.

A na ekranie między kolejną kopulacją i prezentacją biustu pięknej bohaterki jest jeszcze „wypełniacz", w postaci malowniczych scen ukazujących swojskie kresowe dworki, piękne lasy, ogniste przedwojenne bale. Gdyby te sceny odbić na slajdach, kto wie, może byłaby szansa sprzedania takich pamiątek starym polonusom. Tymczasem jednak powstało długie ekranowe opowiadanie bez tempa, klimatu, czyniące z ludzkich przeżyć i sercowych powikłań okazję do uśmiechu z powodu sztuczności upozowanych kadrów, zniechęcające do włączenia się w śledzenie biegu życiowych przypadków. Uczuciowe komplikacje piętrzą się. Ona gotowa jest zrobić dla niego wszystko, on zaś nie opuszcza żadnej okazji, by znaleźć przyjemność dla siebie.

W ekranowe postacie wcielili się aktorzy doprawdy efektownie. **Sylwia Wysocka** jest urodziwą blondynką, o ładnym hollywoodzkim biuście. U **Roberta Inglota** nawet doszukiwano się podobieństw z Delonem... I tak oto światowe walory wynosząc na ekran, reżyser Petelski dał widzom zaściankowy nudny film, w który na dodatek wojenne realia wplątane zostały nader nieudolnie i zgoła niczego nie wnoszą do dramaturgii zdarzeń. Kinomani, wierni rodzimej twórczości, pewnie pójdą do kina na spotkanie z tą porcją filmowej goryczy — ale to już jest tylko ich wola. Natomiast telewidzów czeka serial realizowany równolegle z tym filmem pt. „Odyniec".

**RENATA SAS**

**P. S. Uwaga rodzice młodszych dzieci! Jak co roku, 1 czerwca „DŁ" wraz z OIRF i tym razem z najładniejszym łódzkim kinem „Iwanowo" proponują prapremierowy film. Będzie to „Kaczorek Feluś" — W. Berestowskiego, zrealizowany w „Se-Ma-Forze" (godz. 17). Będą atrakcje! (rs)**

## nai...nai...

519 kilometrów liczy obecnie **NAJDŁUŻSZY WYŚCIG W CHODZIE DŁUGODYSTANSOWYM**, rozgrywany na trasie Paryż — Colmar (w latach 1926—1980 Strasbourg — Paryż). W 1980 r. trasa wynosiła 507 km i ustanowiony wtedy rekord — 60 godz. 1 min i 10 sekund (po odjęciu 4 godzin obowiązkowych odpoczynków) — należący do Belga Roberta Pietquina jest nie pobity do dziś. Średnia szybkość jego marszu wyniosła 8,45 km/godz.

Rekord w **24-GODZINNYM MARSZU** należy do Belga Paula Forthmome i wynosi 226.432 km. Bijąc rekord 13—14 października 1984 r. w Woluwe, Forthomme maszerował ze średnią prędkością 9,43 km/godz.

Największym propagatorem **MARSZU DO TYŁU** był Amerykanin Plennie L. Wingo, który w okresie 15 kwietnia 1931 r. — 24 października 1932 r. pokonał w ten sposób dystans 12.875 km, dzielący Santa Monica (Kalifornia) i Stambuł (Turcja). W 24-godzinnym marszu tyłem Amerykanin Anthony Thornton ustanowił wynik 135,18 km czyli 84 mile.

Największą **SZYBKOŚĆ NA NARTACH WODNYCH** rozwinął Australijczyk Christopher Michale Massey. 6 marca 1983 r. ślizgał się on po wodzie z prędkością 230,26 km/godz. Rekord kobiecy w tej dziedzinie wynosi 178,8 km/godz. i należy do Amerykanki Donny Patterson Brice.

Nowozelandczyk Will Coughey pokonał na **NARTACH WODNYCH** na jeziorze Tikitapa **ODLEGŁOŚĆ** 2.099,7 km, co zajęło mu dwa dni — 18—19 lutego 1984 r.

Księgi rekordów podają wiele wyników z cyklu **„JAK DŁUGO MOŻNA GRAĆ W...?"** Oto kilka interesujących osiągnięć: **brydż** — 186 godzin 38 minut; **szachy** — 200 godzin; **warcaby** — 138 godzin 28 minut; **domino** — 150 godzin 5 minut; **badminton** — singiel: 83 godziny 25 minut; debel: 86 godzin 22 minuty; **tenis stołowy** — singiel: 147 godzin 47 minut, **debel:** 101 godzin 1 minuta; **tenis ziemny** — singiel: 120 godzin 9 minut, debel: 96 godzin 25 minut; **jazda figurowa na lodzie** — 109 godzin 5 minut. Niektóre rekordy w grach zespołowych: **koszykówka** — 102 godziny; **piłka nożna** — 64 godziny 44 minuty; **piłka ręczna** — 45 godzin 50 minut; **hokej na lodzie** — 55 godzin 10 minut; **siatkówka** — 118 godzin 30 minut.

**opr. (bar)**

## W ŻURNALU I... w życiu

# Co jest modne?

Nie myślcie, że wszystko! Nawet jeśli mówimy, że moda jest eklektyczna, że czerpie z wielu inspiracji, to nie znaczy to, że można nałożyć każdy kolor i każdy nawet przedpotopowy ciuch i w ramach retro będzie wspaniale. Żeby zatem nie było wątpliwości warto przypomnieć od czasu do czasu o tym, że są najbardziej charakterystyczne linie, asortymenty i detale sezonu. A zatem — na jesień—zimę '90 najmodniejsze, rzucające się w oczy, wyznaczające inność okrycia to peleryny i płaszcze militarne. Peleryny mają różne zastosowanie. Począwszy od takich, które zastępują marynarki i żakiety. Mają np. dół z kpła, albo są całkiem proste, a sygnalizują formę przez zaokrąglenie dołu. Bywają nawet pelerynki z rękawami. Takie formy zastępujące żakiety, a mające wirujący dół, pokazał w Paryżu Yamamoto. Obok tych małych pelerynek bywają klasyczne, ogromne, o szerokich asymetrycznych dołach, ze świetnych flauszy, zdobione futrami (Dior) oraz inne — barokowe, z bogatych tkanin, zdrapowane wokół ciała i zapięte w jednym miejscu, np. pagonem.

Płaszcze militarne z kolei są

to często klasyczne trencze „zmilitaryzowane" poprzez kolor i dodatki. Mają zatem metalowe guziki i klamry, „dystynkcje" z błyszczącej taśmy, szerokie mankiety, charakterystyczne kołnierze na stójce, dwurzedowe zapięcia, kontrafałdy. Są szerokie, lekko wpasowane, mają linie X lub H (wtedy pasek i kontrafałda). Najbardziej charakterystyczne kolory, to sepia, khaki (mniej) oraz wojskowy zszarzały błękit. Często koordynuje się to czarnym aksamitem.

Bywają takie militarne trencze z flauszów strzyżonych. Czasem szyje się je z cienkich tkanin (elanobawełna, ale nie crash!). Takie lżejsze trencze ocieplane są flanelą. Nadają się na jesień natomiast na zimę najlepsza byłaby wełniana peleryna która jest jakby powrotem do ubioru warstwowego. Marzeniem byłoby, gdyby została ona wykończona futrem, tak jak jest to na zdjęciu futrzanego płaszczyka z kolekcji Saint Laurenta. Spójrzcie na ten wirujący dół, też nawiązuje do peleryny.

**AGNIESZKA OSTAPOWICZ**

## W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

### 40 LAT TEMU

**W całym kraju trwa akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Jak informuje PAP, do 26 maja apel podpisało łącznie 14.285.318 Polaków. W akcji zbierania podpisów zadeklarowali swój udział łódzcy księża, działający w komisji księży przy ZBoWiD.**

• • •

**Łódzka MRN wybrała nowe prezydium — „ramię władzy ludowej w naszym mieście". Przewodniczącym został dotychczasowy prezydent miasta Marian Minor, wiceprzewodniczącymi — Maria Mikołajczyk, Edmund Bugajski i Adam Ginsbert.**

• • •

**„Nie notowanym dotychczas sukcesem handlowym i n[illegible]czym zakończyły się XIX Międzynarodowe Targi Poznańskie, odbywające się pod hasłem zacieśniania pokojowej międzynarodowej współpracy gospodarczej oraz mobilizacji społeczeństwa polskiego do przedterminowego wykonania planu 6-letniego. W ciągu 23 dni targi zwiedziło 1.200.000 osób.**

• • •

**Z Paryża donoszą, że w Nanterre odbyła się uroczystość przemianowania jednej z głównych ulic miasta na aleję im. generalissimusa Józefa Stalina.**

### 25 LAT TEMU

Nie ustają barbarzyńskie naloty lotnictwa amerykańskiego na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Jak podają agencje, bombardowane są m. in. szpitale i szkoły. Do 26 maja liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych przez oddziały obrony przeciwlotniczej DRW osiągnęła 299.

• • •

Na XVIII Festiwalu Filmowym w Cannes Ida Kamińska otrzymała wyróżnienia za rolę w czechosłowackim filmie „Sklep na głównej ulicy".

• • •

Nowe władze łódzkich uczelni: rektorem PŁ został ponownie prof. Jerzy Werner, rektorem AM — również ponownie — prof. dr Marian Stefanowski, rektorem UŁ wybrano dotychczasowego prorektora ds. nauczania prof. dr Józefa S. Piątkowskiego.

• • •

Ze sportu: duży sukces odnieśli polscy bokserzy podczas mistrzostw Europy rozgrywanych w Berlinie. Polacy zdobyli 1 złoty medal (Jerzy Kulej), 4 srebrne (Skrzypczak, Gałązka, Bendig i Grudzień i 1 brązowy medal (Słowakiewicz).

**Opr. (bar)**

## magazyn AUTO MOTO

### „Autosalon '90"

# Pierwsze koty za płoty

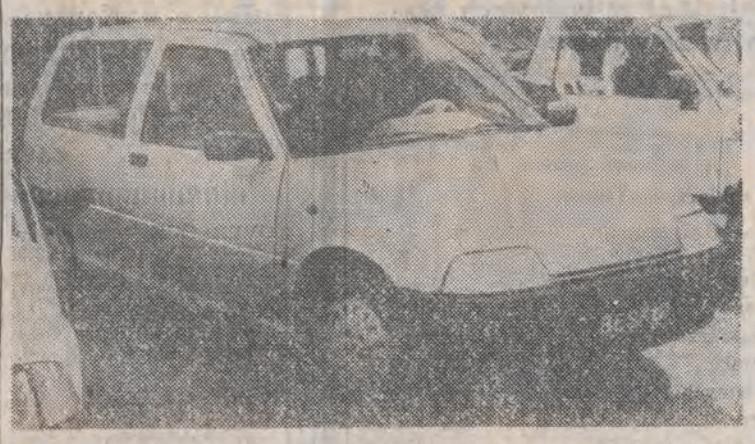

W chwili gdy tekst ten dotrze do rąk czytelników, wystawa samochodów w Katowicach będzie dobiegać końca. Teraz, gdy go piszę, nie można jeszcze wydać jednoznacznej jej oceny. Pozwolę sobie jednak napisać tych kilka zdań, gdyż impreza na to zasługuje.

Gdy pod koniec ubiegłego roku red. R. Barnert wspomniał, że chciałby na Śląsku urządzić salon samochodowy, przysłuchujący się temu dziennikarze stukali się w czoło. Prób wystawienia w jednym miejscu i jednym czasie nawet kilkunastu pojazdów było już w powojennej Polsce kilka. Głównie Poznań zabiegał, m. in. przy okazji organizowania targów, o przygotowanie czegoś na kształt salonu. Mijały jednak lata i w naszej strefie geograficznej autosalon powstawał tylko w marzeniach.

Mniej więcej wiosną tego roku z Katowic przyszła informacja wyraźnie określająca termin i miejsce imprezy. W ubiegłym zaś tygodniu oficjalnie poinformowano, że impreza o nazwie „Autosalon '90" odbędzie się na pewno.

Istotnie, w miniony poniedziałek w holu katowickiej hali „Spodek" odbyło się uroczyste otwarcie imprezy. Od razu między wystawionymi eksponatami zaczął się ruch. Do późnych godzin popołudniowych przy kasach ustawiali się ludzie po bilety. Pierwszego dnia naliczono około 6 tys. zwiedzających.

Kto widział prawdziwe salony samochodowe, np. w Paryżu czy Frankfurcie, mógł się czuć nieco rozczarowany. Nie było po pierwsze tak wielu firm samochodowych, a po wtóre nie ustrzeżono się organizacyjnych potknięć. Faktem jednak jest, że największi nawet malkontenci coś dla siebie ciekawego mogli znaleźć.

Dziś zatrzymam się dłużej na ekspozycji samochodów, zaś w przyszłości wrócę do stoisk towarzyszących, które w przypadku katowickiej wystawy odgrywały bardzo istotną rolę.

Oprócz pojazdów polskich (polonezy, nysy, fiaty 126p w kilku odmianach, autobusy z Jelcza, prototyp następcy żuka), wystawiono dwa citroeny, kilka modeli subaru, nissany, chryslera i suzuki (te dwa ostatnie dostarczono w trakcie trwania salonu). Radziecki „Avtoexport" wystawił pięciodrzwiową ładę samarę i nowego zaporożca.

Wozy zachodnie pokazywały nie **wytwórnie, ale przedstawicielstwa zajmujące się ich sprzedażą w Europie bądź w Polsce. Np. stoisko Subaru należało do prężnej spółki „Handlomor". Zorganizowano profesjonalną konferencję prasową, pokaz wideo. Przygotowano zdjęcia i materiały pisane. Przyznam, że parając się handlem autami, dopiero od niespełna roku, „Handlomor" może zaimponować fachowym podejściem do sprawy.**

Tuż obok był sektor FSO, gdzie kusiły klientów dwa eleganckie polonezy. Jak mi powiedział przedstawiciel firmy — A. Uszyński, pierwszego dnia sprzedano wszystkie auta, które przywieziono do Katowic (kilkanaście sztuk) i trzeba było ściągać kilkadziesiąt następnych. To był, moim zdaniem, najlepszy przykład tego, że „Autosalon" był potrzebny.

Ciekawostką było to, że publiczność miała bezpośredni dostęp do wystawionych samochodów. Każdy mógł dotknąć, usiąść za kierownicą, otworzyć bagażnik, etc. Widziałem zmieszanie niektórych gości, nie przyzwyczajonych do takiego „luzu".

FSM wystawiła dwa ciekawe kabriolety. Jeden rodzimego pomysłu, zaś drugi przygotowany przez firmę z RFN. Szkoda że gospodarze stoiska nie przygotowali lepszej informacji o tych wozach, gdyż zainteresowanie nimi było duże.

Widać było, że podobały się citroeny. Szczególne zainteresowanie budził AX. Myślę, że przedstawiciele wystawców powinni być zadowoleni, gdyż bardzo konkretne zainteresowanie poszczególnymi pojazdami było bardzo duże. Wszędzie były wystawione ceny i można było od razu zamawiać wybrane egzemplarze.

# Na międzynarodowych szlakach

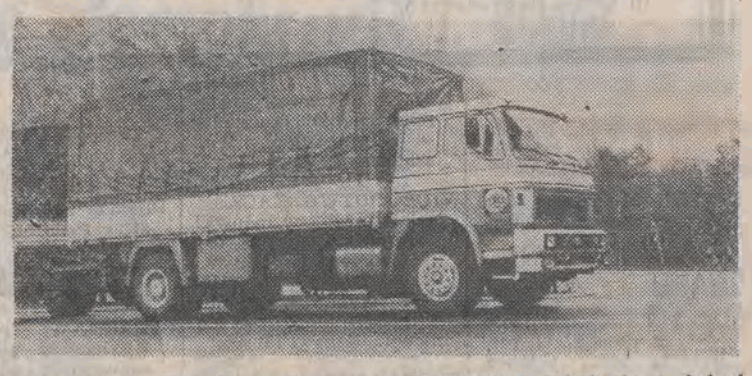

Określenie TIR kojarzy się przeciętnemu zjadaczowi chleba z potężnymi ciężarówkami, krążącymi głównymi szlakami kraju. „Tiry" — tak często mówi się o dużych ciężarówkach.

Tymczasem skrót TIR wywodzi się od pierwszych liter Internationale des Transports Routiers (Międzynarodowy Transport Drogowy).

Nie jest to skrót nazwy jakiejś organizacji bądź stowarzyszenia transportowców. TIR jest konwencją celną dotyczącą międzynarodowego przewozu ładunków z zastosowaniem specjalnych dokumentów przewozowych, tzw. karnetów.

Dziś odchodzi się już od tych porozumień, które miały na celu ułatwienia na granicy dla pojazdów zaopatrzonych w stosowne oznakowanie i dokumenty. Coraz częściej można spotkać wielotonowe samochody ciężarowe z przyczepami bez niebieskiej tablicy z białymi literami TIR.

# Nie wietrzyć silnika

Ledwie zrobiło się cieplej, a już na drogach pojawiły się fiaty 126p z odchylonymi pokrywami silnika. Kierowcy stosują nawet specjalne uchwyty, które utrzymują stałą szczelinę między nadwoziem a klapą zamykającą komorę silnika.

Czy takie wietrzenie silnika jest pomocne, czy w ogóle potrzebne, a może wręcz szkodliwe? Oto pytania, które nurtują nie zdecydowanych na ten zabieg kierowców „maluchów".

Zdaniem fachowców, odkrywanie w czasie jazdy pokrywy silnika w fiacie 126p nie jest wskazane. Silniki zastosowane w tym samochodzie, chociaż chłodzone powietrzem, nie wymagają dodatkowych wietrzeń. Jednostki te mają takie rozwiązania, które nawet przy wysokiej temperaturze panującej w czasie jazdy, pozwalają na dobre chłodzenie. Otwieranie pokrywy zakłóca jedynie konstrukcyjnie wymuszony obieg powietrza w komorze silnika i powoduje skutek odwrotny. Od góry może istotnie więcej zimnego powietrza dostaje się pod pokrywę, ale dół zaczyna się „pocić".

Czy zatem silnik „malucha" nie wymaga chłodzenia? Otóż nie. Jeśli korzystamy z wozu dłużej, wskazane jest zatrzymanie go i zupełne otwarcie pokrywy w celu wywietrzenia wnętrza komory.

# Drogowe przeszkody

W tych dniach rozpoczął się pod Radomskiem remont kilkudziesięciometrowego odcinka nawierzchni trasy szybkiego ruchu Warszawa — Katowice. Przez dwa kilometry ruch w obu kierunkach odbywa się po zachodniej jezdni.

Ostrzegam kierowców podróżujących w nocy tamtą drogą aby zachowali w tym miejscu szczególną ostrożność. Zjazd na jedną jezdnię jest wprawdzie oznakowany i oświetlony błyskającymi żółtymi światłami, ale jadące z przeciwka pojazdy oślepiają i łatwo o kolizję.

• • •

**W okolicach Piotrkowa, przy rozjazdach na nową autostradę oraz centrum miasta i Bełchatów, ustawionych jest kilkaset lamp oświetleniowych. W nocy pali się ich jednak zaledwie kilka, co nie ułatwia życia kierowcom.**

Oświetlenie kilkukilometrowego odcinka z pewnością ułatwiłoby jazdę, ale skoro to jest drogie, proponuję w ogóle z niego zrezygnować. Świetlne „plamy" na drodze dekoncentrują bowiem kierowcę.

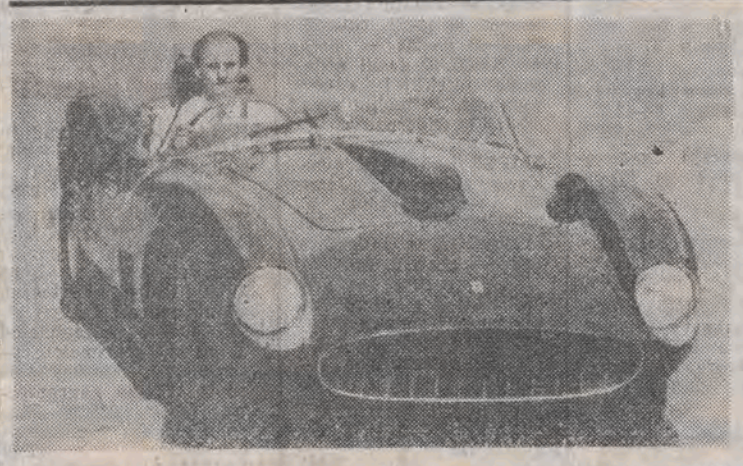

O tym, że handel starymi samochodami należy do bardzo intratnych zajęć, wiadomo już od dawna. Każdego roku w różnych punktach Ziemi odbywa się przynajmniej kilka aukcji, na których licytuje się kilkudziesięcioletnie zabytki na kołach.

Parę znanych domów aukcyjnych ma od pewnego czasu specjalne działy zajmujące się gromadzeniem informacji o atrakcyjnych obiektach. Wiadomo, że są tam również pozycje wyprodukowane w Polsce. W ostatnim czasie zainteresowanie speców od handlu weteranami szos wzbudziła warszawa M-20, której użytkownikiem w latach sześćdziesiątych był obecny papież Jan Paweł II.

Chociaż przepisy celne dość rygorystycznie traktują wywóz zabytków na kołach, każdego roku kilka z nich opuszcza kraj na zawsze.

Prezentowany na zdjęciu ferrari nie pochodzi (niestety) z Polski, ale z Włoch i został wyprodukowany w 1957 roku. Jego wartością (poza wyglądem i walorami użytkowymi) są nazwiska słynnych kierowców wyścigowych, którzy na nim startowali. **Wkrótce pojazd ma być licytowany w Monaco. Mówi się o cenie 18 mln dolarów.**

**MAGAZYN REDAGUJE RYSZARD PERCZAK**

## MOTODROBIAZGI

▲ **ONZ**, we współpracy z kilkoma międzynarodowymi organizacjami ekologicznymi, przejęła patronat nad popieraniem prac zmierzających do uruchomienia w możliwie szybkim czasie produkcji samochodów poruszających się przy pomocy energii elektrycznej.

▲ **RZECZNIK** francuskiego koncernu „Renault" powiedział niedawno, że jego firma wypuści na europejski rynek małolitrażowy samochód o nazwie „Clio", który zastąpi jeden z bardziej udanych i ciągle świetnie się sprzedających model „Renault 5".

▲ **OD POŁOWY** przyszłego roku każdy nowy samochód w NRD będzie musiał być wyposażony w katalizator — urządzenie zmniejszające toksyczność emitowanych spalin.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
„IMPEX"
w Łodzi, ul. Częstochowska 38/52

# ogłasza nabór

do kadry rezerwowej (udział w budowach eksportowych) w zawodach:

1) budowlanych
— murarz — tynkarz
— zbrojarz — betoniarz
— malarz — tapeciarz — szklarz
— cieśla — stolarz
— elektryk
— operator sprzętu średniego
— operator sprzętu ciężkiego
— monter deskowań inwentaryzowanych
— spawacz z uprawnieniami
— monter konstrukcji stalowych i żelbetowych
— posadzkarz — lastrikarz
— blacharz — dekarz
— monter instalacji sanitarnych i c.o.
— monter instalacji elektrycznej
— pracownicy na stanowiska inżynieryjno-techniczne (pożądana udokumentowana znajomość języków obcych).

2) włókienniczych
— mechanik maszyn włókienniczych
— pracownicy bezpośrednio produkcyjni przemysłu włókienniczego:
a) magister inżynier przędzalnik ze znajomością technologii produkcji koców systemu zgrzebnego
b) magister inżynier mechanik ze specjalnością budowy maszyn włókienniczych — pożądana praktyka w zawodzie.

3) oraz w zawodach:
— mechanik samochodowy (silniki wysokoprężne)
— blacharz karoseryjny
— lakiernik karoseryjny

Zgłoszenia przyjmujemy w siedzibie przedsiębiorstwa, numery telefonów: 81-01-22 i 81-01-31 wew. 43. Biuro Eksportu Usług Budowlanych.

27873-g

Biuro Usług Turystycznych
„MEGA — ŁÓDŹ"
POLECA:
* kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży,
* wczasy — forma wyżywienia i liczba dni pobytu do uzgodnienia,
* noclegi w pokojach gościnnych.

Konkurencyjne ceny.
Atrakcyjne miejscowości.

Informacje i skierowania w siedzibie biura, al. Kościuszki 128, tel. 36-04-72; 36-44-77.

ZAPRASZAMY.

1052-k

DYREKTOR
Państwowego Przedsiębiorstwa Szklarniowego
w Łodzi
oraz
RADA PRACOWNICZA
OGŁASZAJĄ KONKURS
na stanowisko
głównego specjalisty ds. produkcji szklarniowej.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
- wykształcenie wyższe ogrodnicze,
- dobry stan zdrowia,
- preferowany wiek do 45 lat,
- staż pracy minimum 8 lat, w tym co najmniej 5 lat na stanowisku kierowniczym,
- doświadczenie w zakresie organizacji i prowadzenia produkcji szklarniowej.

Oferta powinna zawierać następujące dokumenty:
* kwestionariusz osobowy, a w szczególności opis przebiegu pracy zawodowej ze wskazaniem najważniejszych osiągnięć,
* odpis dyplomu,
* świadectwo zdrowia,
* opinie z poprzednich miejsc pracy,
* zgodę kandydata na poddanie się badaniom testowym oceniającym predyspozycje do pełnienia funkcji kierowniczych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat Państwowego Przedsiębiorstwa Szklarniowego w Łodzi, nr kodu 92-410 Łódź, ul. Janowska 1a, tel. 74-57-72, 74-44-88 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Państwowe Przedsiębiorstwo Szklarniowe zapewnia komfortowe mieszkanie.
Zapewniamy wysokie zarobki.

28110-g

OVERLOCK — sprzedam. 57-18-01. 22196
OWCZARKI, jamnika, — 34-24-10. 22111
NOWĄ skodę kupię. Listy „28214" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

## pojazdy

126p (1986) sprzedam, — 57-54-26. 19372
126p (1985) sprzedam, — 86-49-05. 19790
FIATA 126p (1977, 1986) — sprzedam Zduńska Wola, Świerkowa 88. 22073
KUPIĘ tanio garaż — blaszak. Luksemburg 8—4. 22148

## lokale

M-3 niski czynsz. I piętro, winda — zamienię na M-4 bez dopłaty. 48-73-93. 18536
M-2 Dąbrowa Górnicza — zdecydowanie zamienię na podobne lub większe — Łódź 33-12-38. 18668
M-3 zamienię na większe. 74-00-61. 18720
LOKALU wolno stojącego na rzemiosło poszukuję. 43-42-79. 26335
SPRZEDAM M-3. 36-62-50. 26346
LOKAL 30 m — nawiążę współpracę, wynajmę, inne propozycje. Łódź, Kolumny 269. 19211
LOKALU na pracownię poszukuję. 57-91-49. 19145
LUKSUSOWE M-4, telefon, Manhattan — sprzedam, zamienię na willę lub 150 m. międzywojenne, większe. 86-23-59. 19143
M-3 własnościowe, telefon — zamienię na międzywojenne również kwaterunkowe. 33-50-31. 19014
POSZUKUJĘ lokalu sklepowego 57-09-68. 19385
SPOKOJNA, po studiach poszukuje mieszkania. 42-08-94. 19391
ZAMIENIĘ lub oddam M-3 własnościowe na większe. 32-79-26. 19296
SIERADZ — M-4 własnościowe, 64 m — zamienię na równorzędne — Łódź. Listy — „19563" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
MIESZKANIE z telefonem do wynajęcia. — 57-03-52. 19573
CUDZOZIEMCOWI wynajmę M-4 (telefon). Listy 19617 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
POSZUKUJĘ lokalu do 1000 m w Łodzi 55-48-63. 17600
M-3, filc, rączki do skakanek, wtryskarkę pionową sprzedam 15-60-64. 28322
M-2 zamienię na M-3 32-76-59. 22063
LOKALU sklepowego poszukuję. 86-66-27. 22155

## nauka-praca

MURARZY — zatrudnię. 81-26-56. 19287
ZATRUDNIĘ szwaczki — 84-95-06. 28934
PRYWATNA szkoła zatrudni sekretarkę znająca angielski (godziny popołudniowe). Listy 25449 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
KSIĘGOWA potrzebna od 1 lipca, warunek — niemiecki, maszynopisanie. Firma zagraniczna. Listy „28502" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5. 26269
MURARZA zatrudnię. — 36-23-31 (10—15). 22158
SZWACZKI także chałupniczki — zatrudnię 87-11-21. 19242
ZATRUDNIĘ szwaczki (teksas) — Pabianice. Dobre wynagrodzenie. 57-30-69.
MURARZY zatrudnię. — 57-39-28. 22150
SPÓŁKA zatrudni mechanika maszyn szwalniczych, akwizytorów. tel. 57-47-34. 28378
PROSTE szycie przyjmę. 42-19-02. 26685
PRZYJMĘ szwaczki do zakładu i chałupniczki. Aleksandrów, Piaskowa 35. 18618

LETNIA PRYWATNA SZKOŁA TAŃCA
proponuje
na czerwiec:
* intensywne kursy tańca towarzyskiego dla dorosłych początkujących i zaawansowanych — 12 tańców od walca po mambo i lambadę,
* intensywne kursy dla dzieci 7—13 lat,
* błyskawiczne kursy disco — 6 tańców solo i w parach,
* aerobic dla pań w każdym wieku.

MEGA, Kościuszki 128, tel. 36-44-77, 36-04-72. 1021-k

SZWACZKI zatrudnię — dzianina. 87-97-00. 19146
SZEFA produkcji, krojczego, szwaczki, pomoce do szwalni i wykończalni — zatrudnię. 51-69-66. 18736
SZWACZKI Śródmieście zatrudnię 36-34-67. 28431
SZWACZKI zatrudnię. — 86-67-11. 26016
SZWACZKI overlock, stębnówka. Zakład. — Kopernika 34. 28412
ZATRUDNIĘ szwaczki. — 81-44-64. 28476
SZWACZKI zatrudnię — 42-21-14. 28410

## medyczne

„OMEGA" — 33-22-12 Piotrkowska 33. Lekarze specjaliści, USG, EKG, masaż. Testy uczuleniowe. 27719

tel. 57 55 55
prywatne pogotowie lekarzy specjalistów
CODZIENNIE 8-22
J. Drozd

KOPERNIK ul. Pabianicka 62 od 17 interniści, kardiolodzy, urolodzy, onkolodzy, ginekolodzy, chirurdzy, gastrolog, reumatolog, laryngolog, dermatolog, EKG, USG, gastroskopie, masaże, irydolog — diagnoza chorób z tęczówki oka. 81-88-40 w. 165. Wizyty domowe — 48-31-62. 26256
KONSULTACYJNY gabinet ginekologiczny Nawrot 2A, 33-26-79. Zapisy 9—17. Doc. Suzin, dr Bieńkiewicz. 20353
TEL-MED Pogotowie Lekarskie. 78-29-46. 17391
„INTERMED" całodobowe pogotowie. 34-10-77. 19150
RENTGEN — Nawrot 2A, 33-26-79 (9—17) Urografie, RTG żołądków, HSG, zdjęcia kostne, zębowe, klatki piersiowej. 20352

Całodobowa prywatna pomoc lekarzy specjalistów
tel. 74-41-08
E. SIKORSKA

LARYNGOLOGIA dziecięca Żeligowskiego 26 poniedziałki, środy 16—18 57-73-50 dr Andrzejewski. 24458
GINEKOLOG — zgłoszenia codziennie 87-73-79 Widawski. 17911
PROTETYKA stomatologiczna. 87-37-29. 16484
GABINET stomatologiczny Gradzik przeniesiony Mokra 27 przy al. Włókniarzy. Poniedziałek, środa, piątek od 16. 19485
GABINET stomatologiczny — leczenie, protetyka. 33-26-75, Szram. 19364
PROTETYKA dentystyczna. Naprawy, 32-86-92. Zielona 63/5. 20829

POGOTOWIE
lekarzy
specjalistów
także EKG
51-27-13

APO — pielęgniarstwo, dyżury, opieka, masaż, rehabilitacja 86-69-69. 19543
„ALMED" — stomatolodzy, onkolodzy, chirurdzy, gastrolodzy, ortopedzi, okuliści, dermatolodzy, laryngolodzy, neurolodzy, interniści, kardiolodzy, ginekolodzy, urolodzy, inni specjaliści, Armii Czerwonej 81/83, 15—20 od 13 tel. 74-74-70. 895
ANALIZY lekarskie w domu pacjenta 74-24-16, 74-51-63 (8—17). 16147
34-44-30 — lekarze specjaliści, cewnikowanie, obdukcja, irydolog. 17975
USŁUGI pielęgniarskie, przewóz chorych, — 57-88-49. 16752

## usługi

VIDEOFILMOWANIE. — Małas 33-44-85. 26046
VIDEOFILMOWANIE — „Movie" 74-00-86. 21079
VIDEOFILMOWANIE — 84-44-90, Makowski. 16376
VIDEOFILMOWANIE — 36-32-73. 24015
VIDEOFILMOWANIE — 87-94-95. 20338
VIDEOFILMOWANIE — 36-53-05. 27284
VIDEOFILMOWANIE — 55-31-57. 10808
VIDEOFILMOWANIE — wypożyczalnia videoodtwarzaczy 87-92-64. 17150
VIDEOFILMOWANIE — 81-01-89. 20847
VIDEOFILMOWANIE — 51-92-29. 25363
VIDEOFILMOWANIE — 16-57-75. 25894
WYPOŻYCZALNIA videoodtwarzaczy 74-27-10. 25454
WYPOŻYCZALNIA magnetowidów, 43-22-04, Gerach. 17419
DEKODERY PAL, tanio 78-58-75. 21607
PAL, video — przestrajanie. Gwarancja. AZP Electric. 57-55-80; — 84-17-50. 17136
DEKODERY, telenaprawa „Jowisz", „Helios" — 48-18-81 Klażyński. 20394
PAL, video, przestrajanie. Inż. Maciaszczyk 86-95-68. 15380
PRZESTROJENIA, dekodery, serwis TV, Prokop. 57-42-17. 26499
DEKODERY — przestrajanie. 52-67-37. 13905
PAL/SECAM magnetowidy — usługi, inż. Pakulski, 48-13-37. 18007
PAL—SECAM, dźwięk wejścia monitorowe inż. Puszko, 52-60-73. 17368
DEKODERY PAL, telenaprawa — radzieckie, kolor. 52-65-46 Firek. 17745
MONTAŻ — pilotów, dodatkowych kanałów — 81-02-81. 23182
TELEPOGOTOWIE — 43-42-30 Pater. 25047
ANTENY instalacja, konserwacja 84-02-52. 25873
ŚLUBY — białe audi. 81-45-38. 18697
MIKROKOMPUTERY naprawiam. Limanowskiego 200. 17365

Prywatna Szkoła
Gimnastyki Rehabilitacyjnej
PROPONUJE
* kursy dla przyszłych matek (od 20 tygodnia) — ćwiczenia mięśni, nauka oddechu, łagodzenie bólu i stresu. Od 32 tygodnia wszechstronna Szkoła Porodu.
* gimnastykę rehabilitacyjną dla dzieci z wadami postawy (zajęcia w sali i na basenie),
* gimnastykę dla pań po czterdziestce z dolegliwościami kręgosłupa — zajęcia odchudzająco-relaksujące przy muzyce.

Informacje, zapisy: MEGA, Kościuszki 128, tel. 36-44-77, 36-04-72.

1018-k

MIKROKOMPUTERY — naprawa. 42-58-98, Lange. 8330
NAPRAWA pralek automatycznych, 34-37-71 (gwarancja). 26451
PRALKI — naprawa 78-80-07 (8—10). 21512
LODÓWKI naprawa — 48-17-32 (8—10). 16587
AUTOALARMY instaluję 55-56-73. 27822
DOMOALARMY, 81-90-26. 25329
DOMOAUTOALARMY atestowane instalujemy. 51-00-50 po 19. 21737
BRAMOFONY, interkom — instaluję 32-95-96, po 16. 18381
DOMOFONY, anteny — zbiorowe 86-61-44. 20317
ELEKTRONICZNE urządzenia przeciwwłamaniowe, domofonowe — sprzedaż, doradztwo — 86-32-75. 18113
DRZWI dodatkowe — 42-02-27. 19756
WYCISZANIE — blacha — zamki. 34-14-60 Mizera. 17226
WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi. Terminy jednodniowe. 51-60-84 Przybylski. 19309
NAPRAWA maszyn szyjących, 34-42-97 (12—17) Dmowski. 21295
NAPRAWA maszyn szyjących. Skręta 86-89-23. 13811
NAPRAWA maszyn szyjących. 55-61-13 Broże. 18285
MARMURKOWANIE bawełny, krótkie terminy. Krzewowa 30, tel. 51-85-45. 21268
BARWIENIE stilonu. — Uzdrowiskowa 22. 21557
FARBOWANIE, bielenie dzianin. 84-90-89. 18191
NAGROBKI, piwnice. — 43-45-46. 25930
TAPETOWANIE, malowanie. 36-20-44. 19314
MONTAŻ boazerii. — 43-28-20 25859
STOLARSKIE usługi wnętrzarskie. Montaż boazerii. 52-51-12; — 48-62-22. 21463
UKŁADANIE boazerii, szafy, pawlacze. 55-89-08. 19538
MALOWANIE, tapetowanie, glazura. 87-54-88 wieczorem. 18425
TAPETOWANIE, sztukatorstwo, glazurnictwo. Gwarancja. 57-08-51, 86-59-11. 26660
DEZYNSEKCJA, deratyzacja. Rachunki, 51-64-17; 86-26-95. 21502
UKŁADY wydechowe. Judyma 20. 17641
LAKIERNICTWO Rogowska 30 Rynkiewicz. 19546
HYDRAULICZNE 87-40-58. 17065
DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo piorę. — 43-07-13. 19264

HYDRAULICZNE, 43-97-05. 19599
CYKLINOWANIE. — 43-48-27 Grzywacz. 20278
TRANSPORT — piasek, szlaka, cegła, cement. Sprzedaż pustaków — 87-58-24. 20042
ŻALUZJE 52-37-49. 12769
ŻALUZJE kolorowe, aluminiowe. 33-77-29. 17902
ŻALUZJE — „DEES" — samodzielny montaż, 3-letnia gwarancja — 81-44-28, 86-40-38. 15979
ELEKTROINSTALACJE, konserwacja, 88-08-24. 26422
WODOODPORNE uszczelnienia budowlane. — Uszczelnianie okien, osadzanie pianą poliuretanową. 57-88-49. 24431
DACH — naprawa, smarowanie, zapewniam materiał. 87-91-33. 21649
PARKIET — wyrób, układanie, cyklinowanie. 81-52-79. 14781
CYKLINOWANIE — 36-12-44. 16272
CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. — 36-49-64 Kokoszewski. 18270
PARAPETY, okładziny kamienne wykonuje — 43-59-90. 17561
DRZWI stalowe, drewniane, kraty, żaluzje. 52-11-46. 21071
PRALKI Wiatka, Polar — naprawa. 34-23-03. 21093
PRZESTRAJANIE UKF, video. 84-47-34. 21241
DEKODERY PAL — 81-24-46. 18076
WYSTRÓJ wnętrz — 81-71-79. 20484

## różne

ATRAKCYJNE wycieczki i imprezy pobytowe w kraju, za granicą. Kursy języków za granicą. Wyrabianie paszportów. Wizowanie RFN na wyjazdy indywidualne. Zapraszamy. Biuro Podróży „PEGROTOUR" W-wa. Delegatura Łódź, Kilińskiego 59/63 (przy hotelu „Centrum") tel. 33-21-51 tlx 884115. 26576
WYCIECZKI: USA, Kanada, Kuba, Meksyk, Turcja. Vouchery: Grecja, Jugosławia, Włochy, Turcja. Wczasy: Jugosławia. Trampingi: Syria, Włochy, Austria, Tajlandia. Przejazdy: Grecja, RFN, Turcja. Skorzystaj, u nas taniej Glob-Trans tel. 32-89-29. 18917
AUTOTRANSTUR — wczasy, kolonie, obozy, przewozy. Piotrkowska 94, 84-16-99, 84-42-75. 20373

## nieruchomości

SPRZEDAM działkę 5000 m. k/Brzezin (budynki, siła). 86-21-21. 18864
DZIAŁKI — sprzedam. 55-39-37. 18719
KORZYSTNIE zamienię M-3 na domek. W rozliczeniu nowy polonez. działka rekreacyjna. — 55-20-18. 26331
DZIAŁKĘ 1500 m. Żabieczki — sprzedam 87-76-23. 26426
WILLE 400 m. ogród — 7400 m sprzedam. — 78-29-46. 19001
SPRZEDAM działkę. — 52-56-52. 26482
SEGMENT — Radogoszcz. wykończenie podstawowe 34-37-21. 19492
PLAC budowlany 800 m. overlock, dzianinę, ściągacz — sprzedam. Tel. 52-80-81, po 18. 19268
SZKLARNIE, dom, ziemie — sprzedam. Listy 19243 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
SPRZEDAM działkę rekreacyjno-budowlaną, leśna 1300 m. zagospodarowana Tuszyn Las. Listy „26608" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
GOSPODARSTWO rolne, 5—10 ha. województwo skierniewickie. kupię. Agencja „Mój Dom" 00-071 Warszawa. Krakowskie Przedmieście 63/13 Telefon 635-41-10 18-27-50. 1007
SPRZEDAM działkę rekreacyjną z dużym domem. 48-63-10. 27949
DZIAŁKĘ — Grotniki — sprzedam. 48-14-79. 28561
DOM do remontu — na mieszkanie 81-79-21. 22176

## handlowe

RURY 3/4 ocynkowane — sprzedaję 74-57-52. 16387
DRESY kresz — produkcja 55-39-47 28934
RTV, samochody, łodzie — pośrednictwo — 52-82-07. 19352

ŁÓŻKA piętrowe, materace, meble kuchenne — poleca sklep, Wólczańska 4, 33-66-11. 21247
VIDEOODTWARZACZE, telewizory, lodówki, zamrażarki, pralki kupisz-sprzedasz. 57-22-00. 17168
DUŻY wybór złotej biżuterii. Skup złotych monet. Rzgowska 37. 20869
PREPARATY stomatologiczne firmy „VOCO" poleca sklep „Dent" Piotrkowska 84, Łódź. 18182
DZIANINĘ zachodnią sprzedaję. 84-58-18. — 33-11-73. 18370
BANANY — sprzedaż hurtowa. Tel. 33-90-84 godz. 10—14. 24921
TELEWIZORY, video pośrednictwo 55-13-92. 24201
SPRZEDAŻ tkanin (surówka), Zgierz, Żytnia 28. 28476
BROŃ gazowa, wiatrówki z lunetą. Ogrodowa 4. Zapraszamy. 28445
MEBLE swarzędzkie — bogata ekspozycja, nowoczesne wzory, konkurencyjne ceny, Dostawa do domu, Retkińska 70. 18908
CEGŁĘ tanio poleca producent także i transport. 86-22-38. 26353
KUPISZ — sprzedasz wszystko 32-25-44. 21240

## kupno

POROŻE jelenia 87-14-79. 17675
ZEGAR stojący na trzy ciężarki kupię, 57-78-81. 18013
LUSTRA stare kryształowe — kupię. 74-43-71. 18577
KUPIĘ znaczki pocztowe, 32-78-34 po 18. 18813
PRZYCZEPĘ campingową zachodnią, kilkuletnią. 34-37-21. 19466
PRZEDWOJENNE meble, obrazy, zegary, porcelanę, żyrandole i inne wyposażenie mieszkań — kupię. 86-84-24. 10699

## sprzedaż

DRESY kresz — wszystkie rozmiary 78-88-42. 28934
DOMEK „Kurpie II" — sprzedam 86-39-79. 17267
SPRZEDAM produkcję wykładziny podłogowej, zapewniam surowiec i zbyt. 34-31-67. 26067
NEPTUN — gwarancja. 87-02-70. 26017
AKCJE „Drewbudu", — ciągnik ogrodniczy, niemiecki z osprzętem. 86-21-21. 18865
BLACHĘ ocynkowaną, aluminiową — sprzedam. 78-74-06. 18716
ŁÓDŹ motorową — silnik Dęba 45 86-06-41. 26412
DZIANINA bawełniana, wiskozowa, ściągacz. — Kwaterunkowa 24. 25838
NAJTAŃSZA cegła, — 78-38-81. 26487
„DREWBUD" — akcje 52-78-38, 42-32-33. 19216
SIMSON skuter 52-30-79. 19219
SILNIKI 1,5 KW — tanio, 55-27-30. 19099
TELEWIZOR „Sony" 27, telegazeta, videoodtwarzacz Sharp — nowe, 86-38-64. 26637
SPRZEDAM videoodtwarzacz, radiomagnetofon Sharp. 32-79-26. 19297
DZIANINĘ dresową i inną, hafciarkę pięciogłowicową, lamowarkę — sprzedam. Konstantynów 8 Marca 19, tel. 11-11-53. 13470
SPRZEDAM dzianinę poszukuję lokalu sklepowego. 84-10-57 (10—18), 84-03-83 po 20. 19430
PRODUKCJĘ deski sedesowej miękkiej z maszynami, technologią. 52-07-07 wieczorem. 26595
KOMPLET wypoczynkowy skórzany, „Jawę 350" — okazyjnie. — 86-53-16. 18748
PIANINO oraz biurko z sekretarzykiem. 48-20-34. 26043
STEMPLE — sprzedam, stolarnia Gdańska 15. 20261
ANTENĘ satelitarną. — 51-30-92. 28446
WIDEOODTWARZACZ — 51-31-59.
HAFCIARKĘ. 81-92-70. 28441
PUSTAKI kermazytowe i betonowe sprzedam. — 55-69-90. 28432
SZCZENIĘTA rodowodowe — sznaucer olbrzym sprzedam 57-71—13. 27011
CEMENT, wapno, cegłę 86-81-25. 20403
FLIZELINĘ 32-10-69. 25402
OVERLOCK Textima 8515 kompletny — sprzedam. 33-10-51. 21999
BROTHERA" nowego — sprzedam. 37-51-40. 28567
SPRZEDAM przędzę bawełnianą 20, 25 tex, przewijarki 48-34-08. 22072

Zakład Budownictwa
Inżynieryjnego
„ENERGOPOL"
ŁÓDŹ, ul. POJEZIERSKA 95
na budowach Łodzi oraz na własnych długoletnich atrakcyjnych budowach eksportowych pilnie zatrudni w zawodach:
* MURARZ — TYNKARZ
* CIEŚLA
* ZBROJARZ — BETONIARZ
* SPAWACZ.

Szczegółowych informacji udziela zespół ds. osobowych w Łodzi, ul. Pojezierska 95 tel 51 69-35
Dla zamiejscowych zapewniamy bezpłatnie hotel.

18622-g

# CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Pogotowie MO | 997 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Pomoc drogowa | 954 |
| Informacja służby zdrowia | 36-15-19 |
| Informacja kolejowa | 36-55-55 |
| Informacja PKO | 36-32-11 |
| Informacja telefoniczna | 913 |
| Informacja PKS Dworzec Centralny | 31-97-06 |
| Informacja kulturalna | 33-92-21 |
| Pogotowie energetyczne Łódź Północ | 74-34-35 |
| Łódź Południe | 74-28-19 |
| Pogotowie gazowe | 74-55-23, 74-66-95, 992 |
| Pogotowie dźwigowe | 74-87-66, 74-40-47 |

**TELEFON ZAUFANIA** — 998 w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę.

**TELEFON ORIENTACJI I PORADNICTWA ZAWODOWEGO** nr 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—19

**TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową** czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

**ANONIMOWI ALKOHOLICY** — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 poniedziałek — piątek (7—20).

**MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA** nr 987 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

**TELEFON DLA RODZICÓW** — nr 966 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

**POGOTOWIE MIESZKANIOWE:**

| | |
|---|---|
| spółdzielcze | 32-46-36 |
| komunalne | 26-33-95 |
| osiedle Widzew | 74-28-13 |
| | 74-26-00 |
| | 74-29-55 |

**SCHRONISKO** dla zwierząt — 57-88-42

**USŁUGI POGRZEBOWE** — 33-73-00

**POMOC RODZINIE** (Sienkiewicza 38) poniedziałki, wtorki, czwartki godz. 15—19, środy, godz. 9—13

### TEATRY

**WIELKI** — godz. 19 „Wolfgang Amadeus" Godz. 19 „Cosi fan tutte" — (scena kameralna Muzeum Historii m. Łodzi)
27.05. — godz. 19 „Traviata"

**NOWY** — nieczynny
27.05. — godz. 17 „Kopciuszek"

**MAŁA SALA** — godz. 19 „Romanca"
27.05. godz. 19.30 jak wyżej

**JARACZA** — godz. 11 „Pinokio"
27.05 — jak wyżej

**MAŁA SCENA** — godz. 18 „Niebezpieczne związki"
27.05. — jak wyżej

**POWSZECHNY** — godz. 18 „Piotruś Pan", godz. 20 „Dell'amore"
27.05. — godz. 11 „Piotruś Pan", godz. 20 „Dell'amore"

**MUZYCZNY** — godz. 18.30 „Me and My Girl"
27.05. — godz. 11 „Kopciuszek"

**STUDYJNY** — godz. 19.15 „Pułapka"
27.05. — jak wyżej

**ARLEKIN** — godz. 17.30 „Najwspanialsza wioska"
27.05. — godz. 12 jak wyżej

**PINOKIO** — godz. 17.30 „Doktor Ojboli"
27.05. — godz. 12 jak wyżej

### MUZEA

**TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH** (Gdańska 13) godz. 9—15
27.05. — nieczynne

(Gdańska 107) godz. 10—16
27.05. — nieczynne

**ODDZIAŁ RADOGOSZCZ** (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
27.05. — jak wyżej

**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 14) godz. 9—15
27.05. — godz. 10—15

**HISTORII MIASTA ŁODZI** (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14
27.05. — jak wyżej

**WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) godz. 10—16
27.05. — godz. 10—15

**SZTUKI** (Więckowskiego 36) — godz. 10—16
27.05. — jak wyżej

**MIASTA ZGIERZA** (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
27.05. — godz. 10—14

**MIASTA PABIANIC** (Stary Rynek 1/2) godz. 10—16
27.05. — godz. 10—13

### WYSTAWY

**OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI** (park Sienkiewicza) godz. 12—16 prace pedagogów PWSSP
27.05. — jak wyżej

**SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** (Piotrkowska 88) godz. 12—16 prace pedagogów PWSSP
27.05. — jak wyżej

**GALERIA SZTUKI** (Wólczańska 31) godz. 10—16: 6 wieków malarstwa
27.05. — jak wyżej

**SALON FOTOGRAFIKI** (Piotrkowska 102) nieczynny
27.05. — godz. 14—18 Stefan Kusewicz — Tunezja

* * *

**ZOO** — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

**OGRÓD BOTANICZNY** — godz. 9—20

**PALMIARNIA** — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10—17

**LUNAPARK** (Konstantynowska 3/5) godz. 12 do zmroku, w dni wolne od pracy godz. 10, do zmroku.

**KĄPIELISKO „FALA"** — giełda, czynne codziennie w godz. 10—18.

### KINA

**BAŁTYK** — „Pracująca dziewczyna" USA od lat 15 godz. 10, 17, „Missisipi w ogniu" USA godz. 19
27.05 — jak wyżej

**GDYNIA** — Kino non stop godz. 10—21 „Mściciel znad Żółtej Rzeki" — Hongkong od lat 15
27.05. — jak wyżej

**IWANOWO** — „Moja macocha jest kosmitką" USA od lat 15 godz. 15, 17, 19
27.05. — jak wyżej

**MŁODA GWARDIA** — Bajki — „Słoniątko" — godz. 11, „Czerwona gorączka" USA od lat 15 godz. 12.15, „Emmanuelle" — fran. od lat 18 godz. 14.30, 17, 19
27.05. — jak wyżej

**MUZA** — Bajki godz. 15, „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" chiński od lat 15 godz. 16, „Peggy Sue wyszła za mąż" — USA od lat 12 godz. 18
27.05. — jak wyżej

**1 MAJA** — „Młode strzelby" — USA od lat 15 godz. 16, 18
27.05. — Bajki godz. 15, dalej jak wyżej

**ROMA** — „Bliskie spotkania z wesołym diabłem" pol. b.o. — godz. 12.15, 15, „Śmiertelnie mroźna zima" — USA od lat 15 godz. 10, 17, 19
27.05. — Bajki — godz. 10, 11, „Bliskie spotkania z wesołym diabłem" — pol. b.o. godz. 12.15, 15, „Śmiertelnie mroźna zima" USA od lat 15 godz. 17, 19

**HALKA** — „Wielka przygoda psa Benjiego" USA godz. 16, „Seks-telefon" USA od lat 18 godz. 18
27.05. — jak wyżej

**ŁDK** — „Koyanisquaatsi" USA od lat 15 godz. 15, 16.30, „Weekend u Berniego" USA od lat 15 godz. 18, 20 (z czytaną listą dialogową).
27.05. — jak wyżej

**POLESIE** — „Pracująca dziewczyna" USA od lat 15 godz. 17, 19
27.05. — Bajki godz. 14, „Pracująca dziewczyna" godz. 15, 17, 19

**POKÓJ** — „Kaczor Howard" USA godz. 16, „Cobra" godz. 18.
27.05. — jak wyżej

**ŚWIT** — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" pol. godz. 12, „Galimatias, czyli kogel-mogel" pol. od lat 12 godz. 14, „M. .S.H." USA od lat 15 — godz. 20
27.05. — jak wyżej

**TATRY** — „Krokodyl Dundee II" USA od lat 12 godz. 14, 18.30 „Książe w Nowym Jorku" — USA od lat 12 godz. 16
27.05. — jak wyżej

**TATRY KAMERALNE** — „Żyj i pozwól umrzeć" USA od lat 15 godz. 15.30, 18.
27.05. — jak wyżej

**WOLNOŚĆ** — „Willow" USA godz. 10, 12, 14, 16, 18
27.05. — jak wyżej

**ZACHĘTA** — „Cudowne dziecko" kanad. godz. 11, 13 „Krótkie spięcie II" USA od lat 12 godz. 15, „Predator" USA od lat 15 godz. 17, 19
27.05. — jak wyżej

**STYLOWY STUDYJNE** — „Kopalnie króla Salomona" — USA od lat 12 godz. 16, „Rybka zwaną Wandą, czyli jak odzyskać łup" ang. od lat 15 godz. 18
27.05. — jak wyżej

**WŁÓKNIARZ** — „Mów mi Rockefeller" — pol. od lat 12 godz. 10, 15.15, 17.15, 19.30
27.05. — jak wyżej

**WISŁA** — „Zdradzeni" USA od lat 15 godz. 15, 17.30, 20

### PABIANICE

**MAZUR** — „Willow" USA od lat 12 godz. 15.30, „Mistic Pizza" — USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30
27.05. — jak wyżej

**ROBOTNIK** — „Przyjaciel wesołego diabła" USA b.o. godz. 15.30. „Młode strzelby" — USA od lat 15 godz. 17.30, 19.30
27.05. — jak wyżej

### APTEKI

Mickiewicza 20, Gagarina 6, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Gorkiego 21a.
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Konstantynów — Sadowa 10,
Pabianice — Zamkowa 2,
Głowno — Łowicka 63,
Ozorków — Armii Czerwonej 61,
Zgierz — Dąbrowskiego 16.

### DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

**27 maja br.**

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 13 do 7 tel. 32-81-26

— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-31 00 w. 31

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny cała dobę 74 14 14

— gabinet pediatrii ul Armii Czerwonej 15 czynny od 18 do 7 w dni wolne od pracy czynny cała dobę tel. 74-14-14

— gabinet stomatologiczny (ul Zapolskiej 1) czynny od godz 19 do 7 w dni wolne od pracy przez całą dobę 43-39-72

# DZIŚ I JUTRO W RADIU

### SOBOTA, 26 MAJA

### PROGRAM I

11.00 ZSYP. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Listy do OKP 12.36 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Róbmy swoje. 14.15 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 TOP-10 — Lista Przebojów. 15.50 Audycja publicystyczna. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.55 Losowanie gier liczbowych. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek". 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Opowiadania Dino Buzziatiego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Rozważania po capstrzyku. 22.15 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.20 Zaproszenie do tańca. 23.50 Myśli przed końcem dnia. 23.55 Północ poetów: Stanisław Grochowiak.

### PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy — aud. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: Okolice kultury — tel. (Ł). 13.20 Studio Wyborcze (Ł). 13.35 Jazzowe spotkania — aud. 14.00 Europejska Lista Przebojów. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Weronika Hort „Tułacze dzieci" — odc. 15.00 Lista Przebojów. 15.30 Gwiazdy scen operowych. 16.00 „E-6" (Ł). 16.05 1. Zagipsować budownictwo — aud. J. Wojcieszczyka: 2. Koncert dla mamy — opr. M. Hoffmann: 3. Pamiątka od wuja Mariana — aud. Z. Wojciechowskiego (Ł). 17.00 Aktualności dnia (Ł). 17.15 Studio Wyborcze (Ł). 18.00 Dzieła, style, epoki. 19.00 Serge Jacquemard „To niemożliwe" — odc. 19.10 Reklama. 19.15 Śpiewa Danuta Błażejczak. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wiad. 21.15 Felieton kulturalny. 21.20 Muzyka. 21.25 Jarosław Borszewicz „Drzewo życia". 22.00 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Mieczysław Porębski „Z" — odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

### PROGRAM III

17.00 Robert Ludlum „Tożsamość Bourne'a". 14.00 Kariera. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Prosto z dżungli. 16.00 „Hyde — Radio — Park". 18.00 Serwis Trójki. 18.05 Lista Przebojów Programu III — tel. 29-40-21 czynny w piątek 16.30—19.00. 22.00 „24 godziny w 10 minut". 22.10 „Nie tylko dla orłów". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

### NIEDZIELA, 27 MAJA

### PROGRAM I

11.15 Kanapa literacka. 11.45 Zespół ludowy. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dziwny jest ten rock. 13.45 Dom i my. 14.00 Z płytoteki kolekcjonera. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 15.55 Radio Artel. 16.05 „ZSYP" 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Świat polityki. 18.00 Dialogi historyczne: Samorząd w I Rzeczypospolitej. 18.15 Świat Konkursów: im. Leventritta. 19.10 Koncert na jeden głos: Stevie Wonder. 19.30 Radio Dzieciom: Dziecięca Lista Przebojów. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 W blasku sceny. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Kochankowie" wg powieści „Mandaryni" Simone de Beauvoir. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców — Zbigniew Stawecki. 23.50 Pogaduchy do poduchy. 23.55 Północ Poetów: Stanisław Grochowiak.

### PROGRAM II

11.00 Koncert Warszawskiej Filharmonii Radiowej. 12.00 „Dwójka" proponuje. 12.10 Przebój za przebojem. 13.00 Wiad. 13.05 Audycja literacka. 14.00 Apetyt na piosenkę. 15.00 Recital chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Zakłócenie odbioru. 17.55 Katalog wydawniczy. 18.00 Stanisław Moniuszko „Halka". 21.00 Wiad. 21.05 Wiadomości sportowe (Ł). 21.20 Wieczór płytowy.

### PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.20 „Szczeciński Zjazd Pisarzy". 12.00 Recital Rudolfa Buchbindera. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Adama Myjaka. 14.15 Musicale, musicale. 15.00 Powtórka z tygodnia. 15.30 Co nam zostało z tych... płyt? 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Pamiętnik Potoczny — maj 1890. 17.30 Baw się razem z nami. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 „Wersyfikator" — Primo Levi. 20.00 Mini — max. 20.45 „Świat słowem opisany". 21.05 Wspomnienia z kompaktu: Chicago Transit Autohorit. 22.00 Dialogi o arcydziełach: Erich Segal „Love story". 22.15 Akademia Jana Sebastiana. 23.00 Rozmyślania przed północą: Aleksander Małachowski. 23.10 Jam session w Trójce. 23.50 Nora Ephron „Zgaga". 24.00 Między dniem a snem.

# Uczymy się demokracji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Prawdziwy samorząd terytorialny stanowić będzie mocny fundament pozwalający budować dalsze fragmenty konstrukcji suwerennego państwa, w którym cała władza pochodzić będzie od narodu.

Obecnie nasz program gospodarczy — kontynuował premier — stanął po raz pierwszy wobec wyzwania, jakim są strajki kolejowe. Te strajki są objawem zmęczenia społeczeństwa i niecierpliwości. Są one zarazem świadectwem niezrozumienia istoty naszych przemian gospodarczych, a jednocześnie przez paraliżowanie komunikacji — tego krwiobiegu gospodarki — zwalniają te przemiany. Spełnienie w całym zakresie ekonomicznych postulatów strajkujących pociągnęłoby za sobą konieczność drukowania pieniędzy bez pokrycia. Byłoby to drogą samobójczą, prowadzącą do ożywienia inflacji i zmarnowania wielkiego społecznego wysiłku ostatnich miesięcy. Dlatego rząd, w oświadczeniu złożonym wczoraj w jego imieniu przez wicepremiera Leszka Balcerowicza w Sejmie, zajął stanowisko, iż nie może spełnić wysuwanych postulatów płacowych i nie zgodzi się na rozpatrywanie ich w warunkach paraliżującego wszystko strajku lub jego groźby.

Strajki na kolei, z którymi mamy dziś do czynienia i wokół których rozpoczęła się już gra polityczna, są dla nas wszystkich groźne nie tylko z racji ekonomicznych. Stanowią one bowiem, zapewne wbrew woli samych strajkujących, zagrożenie dla naszej rodzącej się demokracji.

Już wkrótce cały kraj, w tej czy innej formie, odczuwać może skutki tego strajku. Każdy strajk jest środkiem ostatecznym, strajk głodowy w stopniu szczególnym. Rozumiem sytuację kolejarzy i ich potrzeby, lecz jeśli chcemy wspólnie budować demokrację, jeśli chcemy wspólnie jej bronić, wszyscy musimy rozumieć potrzeby innych obywateli, potrzeby kraju, a także jego możliwości zaspokajania żądań poszczególnych grup pracowniczych. Jeśli te grupy będą miały na względzie jedynie swój interes, zamykając oczy na potrzeby kraju będzie to porażką demokracji, będzie to porażką Polski.

(PAP)

# Przepraszamy...

...dr inż. Jerzego **MACIEJOWSKIEGO** za błędne wydrukowanie jego nazwiska we wczorajszym sprawozdaniu z uroczystości jubileuszowych Politechniki Łódzkiej.

# J. Ochnik

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

resztowanie i osadził go w areszcie śledczym.

W wiadomościach TV leśniczy Franciszek Grużewski, który przywiózł Ochnika do Wyszkowa powiedział: wczoraj wieczorem ok. 21.40 nagle wyskoczył z krzaków, człowiek w mundurze z bronią gotową do strzału i podleciał do mnie. Mówił, że ma mokre ubranie i tak nawiązała się rozmowa. Powiedziałem mu, że źle robi, zacząłem go uświadamiać. Mówiłem, by się jeszcze raz zastanowił nad tym co robi, bo może dojść do tragedii, do rozlewu krwi. Mówił, że nie podda się wojsku i że jeśli wojsko będzie strzelać, to będzie bronił się do ostatniego pocisku, a miał ze cztery magazynki. Słuchaj — powiedziałem — przemyśl to sobie dokładnie jeszcze raz i spotkajmy się tutaj o 9 rano. Tak się umówiliśmy. Rano wsiadłem w samochód i pojechałem na spotkanie. Punktualnie wyskoczył z krzaków, nieufny, z bronią gotową do strzału. Wsiedliśmy do samochodu. Broń położył na kolanach.

Czy się chłopcze zastanowiłeś? — spytałem, jeśli tak to dawaj. Oddał mi wtedy broń. Pojechaliśmy do Wyszkowa i oddałem go bezpośrednio do WKU. Trochę się bałem spotkania, bo wiedziałem, że może natknąć się na patrole, że może pomyśleć, że ja je ustawiłem, że może mnie zastrzelić.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 25 maja 1990 roku zmarła

Ś. † P.

**ANNA SZUFLET**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 maja br. (poniedziałek) o godz. 15.30 na Starym Cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 maja 1990 r. zmarła przeżywszy lat 80 najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

**ZOFIA REZLER**

z d. TRYBUŁA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 maja br. (poniedziałek) o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

CÓRKA z RODZINĄ.

24 maja 1990 r. zmarła w wieku 76 lat nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

**STEFANIA MEKSA**

z KALINOWSKICH.

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. (poniedziałek) o godz. 12.30 na cmentarzu na Zarzewie (Stary). Pozostawiła w smutku:

SYNA, SYNOWĄ I WNUCZKA.

Prosimy o niekładanie kondolencji.

# TV ZAPOWIEDZIANA

### SOBOTA — 26 MAJA

### SKY ONE

7.00 Wielka rafa koralowa 7.30 Kiwi 8.00 Pr. dla dzieci 12.00 Bionic Woman 13.00 Pr. przyrodniczy 14.00 Black Sheep Squadron 15.00 Zapasy 16.00 Człowiek z Atlantydy 17.00 Chopper Equad 18.00 Love Boat 19.00 Tu Lucy 21.00 Nocny pociąg do Monachium 23.00 Zapasy 24.00 Dziennik

### FILMNET

15.00 Dowództwo sił strategicznych 19.00 Spędźmy razem noc 21.00 Ulica Smart 23.00 Onskefilm.

### NIEDZIELA — 27 MAJA

### SKY ONE

7.00 Program religijny (także o 12.00) 8.00 Pr. dla dzieci 13.00 Po roku 2000 14.00 Cricket 19.00 Rodzinne związki 20.00 21 Jump Street 21.00 Morderstwo w Teksasie 23.00 Przegląd kulturalny 24.00 Dziennik 1.30 Wielka Dolina.

### FILMNET

15.00 Trzech kawalerów i niemowlę 17.00 Wojny Murphy'ego 19.00 Superman 21.00 Sprzątanie 23.00 Poltergeist III.


DZIAŁKI rzemieślniczo-budowlane sprzedam. 74-24-60. 28809 g E

CIĄGŁA sprzedaż surówki radzieckiej 86-51-15. 28788 g E

ZMYWARKĘ kuchenną nową (RFN) 33-48-38. 28810 g E

TELEWIZORY kolorowe, video — sprzedam. 33-10-32. 28837 g E

NYSA 33-81-22. 28794 g E

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

VIDEOODTWARZACZ sprzedam, 55-69-82. 28829 g E

TVC Royal 26, Shivaki 20, radiomagnetofon dwukasetowy. 81-70-09 28797 g E

STĘBNÓWKĘ tanio. 46-72-45. 28801 g E

VIDEOODTWARZACZ sprzedam — 51-82-65. 28756 g E

MIESZKANIE, segment, dom kupię, 78-68-95. 28790 g E

OPIEKUNKA potrzebna. Strażacka 11/28. 28793 g E

ZATRUDNIĘ murarzy w Piotrkowie Trybunalskim, 81-69-76. 28832 g E

SZWACZKĘ zatrudnię (Chojny) — 84-59-77. 28833 g E

SZWACZKĘ zatrudnię (teksas) — 55-67-75. 28826 g E

ZATRUDNIĘ szwaczkę. 51-89-01. 28825 g E

SZWACZKI zatrudnię. Limbowa 10, 32-35-25. 28789 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki Ruda-Chojny, 36-50-76. 28803 g E

SZWACZKI chałupniczo, krojczego zatrudnię 78-68-95. 28790 g E

BLACHARZY lakierników samochodowych zatrudnię. 51-48-32. 28806 g E

POTRZEBNA osoba o dobrej prezencji ze znajomością obsługi maszyn dziewiarskich Elektronic 6000 na okres 11—17 czerwca. Zapewniamy godziwy zarobek — 74-56-78. 28745 g E

ZLECIMY zaizolowanie kanału c.o. 81-12-13. 28812 g E

ZAKŁAD budowlany świadczy usługi. 42-07-55. 28800 g T

POSZUKUJĘ mieszkania (bloki) 34-11-18. 28877 g E

SPRZEDAM skodę 105 L (1988), 57-64-67. 28896 g E

M-5 w Rawie Mazowieckiej 72 m sprzedam. Tel. 43-12. 28857 g E

MARMURKOWANIE dzinsu, surówki, haft maszynowy. Kupię nici do haftu. 74-97-76. 22612 g E

MERCEDESA 190 D 2,5 (1989), wszystkie dodatki — sprzedam lub zamienię na tańszy. Łódź 15-30-92 po 20. 22404 g E

STOLARZY zatrudnię. Gdańska 15. 22381 g E

POLONEZA (1986), dwuigłówkę — sprzedam. 55-51-62 wieczorem. 22586 g E

ELEKTRYCZNA maszyna do pisania, czcionka niemiecka, zlewozmywak nierdzewny — sprzedam, 57-52-17. 22462 g E

BOAZERIE, listwy, płytki poleca nowo otwarty sklep Armii Czerwonej 49. 22577 g E

MATERIAŁY z Dubaju 16-63-00. 22458 g E

ODPAD skór licowych cienkich — kupię lub nawiążę kontakt z osobą sprowadzającą z zagranicy 52-61-17. 22460 g E

TELEWIZOR Sony 29 videoodtwarzacz nowe — sprzedam — 51-15-03. 22459 g E

DAIHATSU „Curore" (1982) poj. 500 cm, 57-52-17. 22461 g E

FARBOWANIE, marmurkowanie surówki, Obywatelska 162, LZ-3 sprzedam, suszarki kupię. 86-36-15 22510 g E

KOMPLETNĄ LZ-3 sprzedam — 43-45-91. 22509 g E

MAGNETOWID sprzedam 86-24-30. 22545 g E

LZ-3 — sprzedam. Zbiorcza 13/30. 22576 g E

NAJTAŃSZE zamki błyskawiczne „Kubimex" Traugutta 4, 32-43-10, 33-01-15. 22544 E

M-3 telefon — wynajmę. 43-96-56. 22575 g E

LZ-3 — sprzedam. 43-68-27. 22574 g E

SPRZEDAM „Sony" 27 cali — 1000 USD. „Polaroid", wzmacniacz WS-332. 32-40-84. 22610 E

szukam pracy

KIEROWCA ABCDE 81-76-39. 22065 g E

INŻYNIER mechanik, 51-26-94. 22105 g E



DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: 90-113 Łódź, ul Sienkiewicza 9. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt 89 Teleks: 886138. Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45 85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04 75. Sprawy miasta: 33-41-10, 37-17-47 społeczno ekonomiczne: 32 28 32 33-10-38, 32-89-47, 84-06-15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32 08 95; dział łączności z czytelnikami 32-98-62; interwencje, Telefon Usługowy: 33 03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

# TELEWIZJA

## sobota

**26 MAJA**
**PROGRAM I**

8.40 Ziarno — program Redakcji Katolickiej
9.00 Drops oraz film z serii: Heidi (17,18)
10.30 Wiadomości poranne
10.40 W twoich rękach — przed wyborami
10.46 Zanim zabrzmiała jej pieśń — film dok.
11.10 Militaria, obronność, nowoczesność
11.35 Poza rok 2000 — film dok.
12.05 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.35 Wędrówki dalekie i bliskie Kamienie Prowansji (2) — film dok.
13.10 Żyć — magazyn ekologiczny o elektrowniach atomowych
13.30 W kinie i na kasecie
13.50 Nad Niemnem, Piną i Prypecią — Na Polesiu
14.10 Rewizja nadzwyczajna — Rembertów 1945
14.40 Przygody Robin Hooda — film przygodowy prod. USA
16.20 Skarbiec — magazyn
17.15 Teleexpress
17.30 Wiosna Ludów — rep. o wyborach 4.06.1989 r.
18.00 **Magazyn nie tylko kulturalny**
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: Maurycy i Hawranek
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Wiadomości
20.00 Studio generalnego komisarza wyborczego
20.10 Klejnot z Chin — film sens. prod. franc.
21.35 W twoich rękach — przed wyborami
21.40 Telewizyjny przegląd sportowy
21.55 Haich life (3)
22.40 Życie jest fraszką
22.50 Telegazeta
23.00 Wyrafinowani mordercy — film kryminalny prod. ang.
0.35 Zakończenie programu

**PROGRAM II**

11.00 **EŁPEES — pr. reg. OTV Łódź**
13.00 Czas akademicki — katolicki nurt stowarzyszeń akademickich
13.30 Bariery
14.00 Kraina tygrysa (2) — film przyr. prod. USA
14.25 Spektrum
14.40 Odkąd świat jest światem — film prod. fr.
14.55 Meandry architektury
15.15 Futura — film prod. fr.
15.25 Cerowanie życia — film prod. pol.
15.45 Energia — film prod. fr.
16.00 Cisza i dźwięk (6) — Chen Yi (ChRL)
16.30 Studencki Festiwal Piosenki
17.30 **Aktorskie dyplomy '90 (Ł)**
18.00 Odeon na antenie „Dwójki"
18.40 Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa — rep.
19.30 Galeria 37 milionów
20.00 Przed konkursem chopinowskim — w obcych krajach
21.00 Dwa + 2 — Stanisław Barańczak
21.30 Panorama dnia
21.45 Fragmenty pewnej całości — rep. z wystawy World Press Photo '89
22.10 Mussolini — historia nieznana (6)
23.10 A to Polska właśnie
23.40 Brunona Miecugowa — Duchy polskie — Duch jedności
24.00 Komentarz dnia

## niedziela

**27 MAJA**
**PROGRAM I**

8.45 Lokalne Studio Wyborcze
9.00 Teleranek oraz w kinie Teleranka „Detektywi na wakacjach" (1) — serial TP
10.30 Wiadomości poranne
10.45 Tajemnice rosyjskiej przyrody (12-ost.)
11.10 Szalom — Bramy czasu — film dok.
11.50 Wiadomości
12.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.50 **Teatr Młodego Widza — Ewa Nowacka — Małgosia contra Małgosia (3) (Ł)**
13.45 Wiadomości
14.00 Sportowa niedziela — Italia 90 — polskie wspomnienia
14.35 Morze — magazyn
15.00 Lokalne Studio Wyborcze
15.15 Międzynarodowy Festiwal Tańca — Poznańskie koziołki
15.55 Angielska limuzyna (5) — Prawda i fałsz — serial prod. fr.
16.50 Antena
17.15 Teleexpress
17.30 Cannes '90 — reportaż
18.00 Portrety Aleksander Gieysztor historia dawna i bliska
19.00 Wieczorynka — Wiwat, skrzaty
19.30 Wiadomości
20.05 Modrzejewska (3) — Czerniowce — serial TP
21.25 Kabaret Olgi Lipińskiej — Struś
22.25 Wiadomości wieczorne
22.35 7 dni — świat
23.05 Sportowa niedziela

**PROGRAM II**

8.40 Zdrowie — magazyn
9.10 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
9.45 Film dla niesłyszących: Modrzejewska (3)
11.05 Jutro poniedziałek
11.30 **Lokalny Koncert Życzeń (Ł)**
12.00 Kino familijne: Autostrada do nieba (13)
12.50 Polska Kronika Filmowa
13.00 Maciej Niesiołowski — Z batutą i z humorem
13.20 Podróże w czasie i przestrzeni: Biblia a historia (5) — Twoje jest królestwo — serial dok. prod. ang.
14.15 A to Polska właśnie
14.45 XXX Kaliskie Spotkania Teatralne
15.25 Formuła 1 (start) — transmisja z Monte Carlo
15.55 100 pytań do H. Wujca
16.35 Formuła 1
17.30 Bliżej świata
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Paganini — człowiek legenda
20.00 Studio sport — piłka w grze
21.00 Do ziemi św. Wojciecha — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Razace Zaniedbanie — film obyczajowy prod. ang.
23.20 Dziecko szczęścia, czyli Jeremi Przybora — Zima — (ost.)
24.00 Komentarz dnia
0.05 Akademia wiersza

## poniedziałek

**28 MAJA**
**PROGRAM I**

16.20 Telegazeta
16.25 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Gorące linie — publicystyka międzynarodowa
18.00 Wędrówki dalekie i bliskie: Miasto zmarłych — film dok.
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: Ptaszek Tari
19.10 W Sejmie i Senacie
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji na Świecie: Ramon J. Sender — Kury Cervantesa
21.35 Sport
21.45 Kontrapunkt — przegląd wydarzeń krajowych
22.15 Yaga Yan — recital zespołu
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Raport. — Wybory w Rumunii
23.25 Język angielski (60)

**PROGRAM II**

16.10 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (44)
16.40 Język angielski (60)
17.15 Czarno na białym — przegląd PKF
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 **Łódzkie Wiadomości Dnia**
18.30 Za chwilę dalszy ciąg programu — program rozrywkowy
19.30 Roman Lasocki przedstawia
20.00 Auto-Moto-Fan-Klub
20.30 Studio tajemnic — program Wandy Konarzewskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Każdy ma swoje piekło — film prod. fr.
23.25 Komentarz dnia

## wtorek

**29 MAJA**
**PROGRAM I**

9.15 Wiadomości poranne
9.25 Bluebell (3) — serial obycz. prod. ang.
10.20 Domator — rady na życzenie
15.00 AIDS — Solidarni wobec AIDS, cz. 4
16.20 Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak" oraz film z serii: Gumisie (10)
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia — publicystyka międzynarodowa
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 Złota dziesiątka — XIV Ogólnopolski Młodzieżowy Przegląd Piosenki Wrocław '90
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: — Domek trzech kotków
19.10 Plus — minus — program publ.
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z min. Jackiem Kuroniem
20.15 Bluebell (3) — serial obycz. prod. ang.
21.10 Sport
21.20 Listy o gospodarce
21.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S"
22.45 Wiadomości wieczorne

**PROGRAM II**

16.35 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (45)
17.30 Dookoła świata — W indyjskim porcie i na Wyspie Św. Heleny
18.00 **Łódzkie Wiadomości Dnia**
18.30 Dawniej niż wczoraj
18.50 Raj dla władzy — rep.
19.10 Modlitwa wieczorna — transmisja z dróżek Kalwarii Zebrzydowskiej
19.30 Studio sport — Skałkowe wspinanie
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Crimen (5) — serial TP
22.45 Mój czas — recital Marty Dobosz
23.20 Komentarz dnia

## środa

**30 MAJA**
**PROGRAM I**

9.15 Wiadomości poranne
9.25 Autostopowicz — z serii: Telefon 110 — film kryminalny prod. NRD
16.20 Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender — Klub Zdobywców Oceanów
16.50 Dla dzieci: Cojak — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Świat po Jałcie — program publ.
17.55 Studio sport — I liga piłki nożnej
18.50 Rolnicze rozmaitości
19.20 Dobranoc: — Zaczarowany ołówek
19.10 Oblicza biedy — program publ.
19.30 Wiadomości
20.05 Nigdy, nigdzie, nikomu — dramat obycz. prod. węg.
21.40 Sport
21.50 Sprawa dla reportera
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy

**PROGRAM II**

16.35 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (46)
17.10 **Zbliżenia, czyli to i owo o filmie (Ł)**
17.40 Express gospodarczy (powt.)
18.00 **Łódzkie Wiadomości Dnia**
19.00 Wenus z Ille — nowela filmowa TP
19.30 Galeria 37 milionów
20.00 Klub ludzi z przeszłością
20.20 O czym się mówi? II Forum Inwestorów — nadzieje i obawy
20.40 Przegląd muzyczny
21.00 Ze wszystkich stron — W Pradze Vsetetach i w Kersku u Hrabala
21.30 Panorama dnia
21.45 W labiryncie — serial TP
22.15 **997 — kronika kryminalna (Ł)**
23.15 Komentarz dnia

## czwartek

**31 MAJA**
**PROGRAM I**

9.15 Wiadomości poranne
9.25 Uwodziciel (4) — serial prod. ang.
16.20 Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii: Ordy
17.15 Teleexpress
17.30 System — publicystyka ekonomiczna
17.55 Szkoła mistrzów — Lech Majewski
18.10 Rewizja nadzwyczajna — wydanie specjalne — 70 — Rocznica bitwy warszawskiej
18.25 Magazyn katolicki — Daruję ci serce
18.45 10 minut
19.00 Dobranoc: Opowieści o rusałce Amelce
19.10 Od A do Z — M — jak makler
19.30 Wiadomości
20.05 Uwodziciel (4) — Gorse w potrzasku — serial kryminalny prod. ang.
21.00 Interpelacje — A. Miodowicz
21.50 Sport
22.00 Pegaz
22.45 Wiadomości wieczorne

**PROGRAM II**

16.55 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (47)
17.30 W labiryncie — serial TP (powt).
18.00 **Łódzkie Wiadomości Dnia**
18.30 Super: Razem — rozwiązanie konkursu
19.30 Przegląd filmów Piotra Parandowskiego — Harfa i krzyż — film dok. TP
20.00 Studio sport — międzynarodowe zawody jeździeckie CSIO Sopot
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki — Horoskop Jezusa Chrystusa — film fab. prod. węgierskiej
23.15 Komentarz dnia

## piątek

**1 CZERWCA**
**PROGRAM I**

9.15 Wiadomości poranne
9.25 Brawo panie Lolisz — kom. obycz. prod. ZSRR
16.00 Telegazeta
16.05 Piłkarska kadra czeka
16.25 Dla dzieci: teatrzyk piosenki Fasola — Kraina niby — niby
17.15 Teleexpress
17.30 Dla dzieci: Chip i Dale — film animowany prod. USA
17.55 Sport — Puchar Narodów — międzynarodowe zawody jeździeckie CSIO — Sopot (transmisja)
18.40 Rzeczpospolita samorządna
19.00 Dobranoc: Bajki z mchu i paproci
19.10 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Wiadomości
20.05 Co to był za ślub — film fab. prod. ang.
22.10 Sport
22.20 Weekend w Jedynce
22.30 Tele-audio-wideo
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Gabinet cieni - KPN — widowisko publicystyczne

**PROGRAM II**

16.35 Korepetycje dla maturzystów — język angielski (48)
17.10 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
17.40 Express gospodarczy (powt.)
18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia
18.30 Dobra nadzieja (10) — serial prod. franc.
19.20 Antena: Dwójki
19.30 Koncert galowy dla dzieci z Festiwalu Chórów Chłopięcych
20.00 Koncert dla najpiękniejszej — fragmenty koncertu Miss Moskwy '89
20.50 Antyczny świat prof. Krawczuka
21.30 Panorama dnia
21.45 W lustrze — recital Beaty Polańskiej
22.15 Absolwent — film fab. prod. USA
24.00 Komentarz dnia

# dzienniczek

► *NIEZŁY POMYSŁ miał Amerykanin Thomas Weber, planując wybudowanie lotniska dla przybyszów z Marsa. Potrzebę takiej inwestycji poparło własnymi podpisami 10 tys. osób, jednakże gdy przyszło do zbierania funduszów — nikt nie wpłacił nawet centa. I tak projekt upadł. Wyrażamy żal, że tak się stało.*

— Auuuu! Nie mógł pan wziąć cieńszej igły?!

■ **PODRÓŻE KSZTAŁCĄ — okazuje się że niektórych bardzo dotkliwie. Mirosław S., podróżujący pociągiem na trasie Bydgoszcz — Lublin, na jakiś czas zdrzemnął się (tu trzeba dodać, że w przedziale był sam), a wysiadając w Lublinie stwierdził z przerażeniem, że w portfelu brakuje mu pięciu milionów. Natychmiast zawiadomił o kradzieży kierownika pociągu, ten poszedł na komisariat kolejowy i wspólnymi siłami ustalono, iż złodziej to nikt inny tylko konduktor-rewizor. Odebrano mu cała skradzioną kwotę.**

► *OD DNIA gdy zniesiono bariery graniczne między Czechosłowacją a RFN, trwa przemyt ludzi do sąsiedniej Bawarii. Wyspecjalizowane gangi przerzucają przez granicę wielu imigrantów, głównie Turków. Taką drogą przedostało się na Zachód już przeszło 300 osób. Bawarska straż graniczna wzmocniła posterunki, angażując do akcji także tresowane psy.*

► **W CHOCIWLU (Szczecińskie) miejscowy Komitet Obywatelski postanowił wykazać się aktywnością i w związku z tym wystąpił do Rady Narodowej Miasta i Gminy o zmianę nazw siedmiu ulic. Najbardziej zdumiewająca była propozycja zmiany nazwy ulicy Kolejowej na... Dworcową. Rada przytomnie nie poddała się presji komitetu, tylko całą sprawę uzależniła od decyzji mieszkańców. Słowem, ogłoszono konsultacje społeczne. Ich wynik — żadnych zmian: koszt operacji byłby niewspółmiernie wysoki w stosunku do korzyści.**

**Jesteśmy spokojni o to, że 27 maja w Chociwlu wybiorą rzeczywiście myślących zdrowo i trzeźwo.**

► *KRZEPIĄCA WIADOMOŚĆ dla naszych pocztowców, raczej nie obdarzanych komplementami: list wysłany przez mieszkankę francuskiego miasta Antibes do przyjaciółki w Cannes wędrował 42 miesiące. Obliczono, że przesyłka posuwała się do przodu z zawrotną prędkością 32 centymetrów na godzinę. W tym wyścigu przegrałby nie tylko z żółwiem i ślimakiem, ale nawet z bohaterską pocztą polską.*

# KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** A-1. Miasto w woj. piotrkowskim A-9. Przy niej wędkarze B-5. Powieść łódzkiego pisarza W. Bilińskiego C-1. Kobaltowa a także atomowa C-9. Na twojej głowie D-5. Parasolka dachu E-1. Pnącze E-9. Największa rzeka Francji G-2. Tkanina w prążki G-9. Krzew z różowatych J-1. Pierwsza powojenna polska komedia filmowa z Dymsza J-9. Zachowanie proporcji K-5. Tytuł nowelki B. Prusa L-1. Gałąź L-9. Do odpoczynku w alejce parkowej M-5. Siły zbrojne państwa N-1. Lasso N-9. Sztuczna skóra.

**PIONOWO:** 1-A. Waluta naszych sąsiadów 1-J. Chata górali kaukaskich z drewna i gliny 2-E. Przedostatnia litera alfabetu łacińskiego 3-A. W piórniku ucznia 3-J. Jan Stożek 4-E. Wyciąg wodny z ziół 5-A. Podobno czyni cuda 5-J. Znak Zodiaku. 7-B. Z futryną 7-J. Najmniejsza cząstka pierwiastka chemicznego 9-A. Konkurent 9-J. Usystematyzowanie 10-E. Część społeczeństwa 11-A. Okres w dziejach Ziemi 11-J. Stal stopowa 12-E. Wyspa w zachodniej części Bałtyku 13-A. Wpada do Adriatyku (Włochy) 13-J. Ewolucja narciarska.

SZYFR KRZYŻÓWKI DO ODCZYTANIA: K-7, H-2, N-1, K-7, D-5, C-9, B-5, D-1, E-9, J-2, M-8, A-2, H-4, G-4, L-5, N-1, G-5, A-10, F-4.

Do rozlosowania: 10 biletów wstępu do Teatru Wielkiego w Łodzi.

Opr. J. KAŁUŻKA

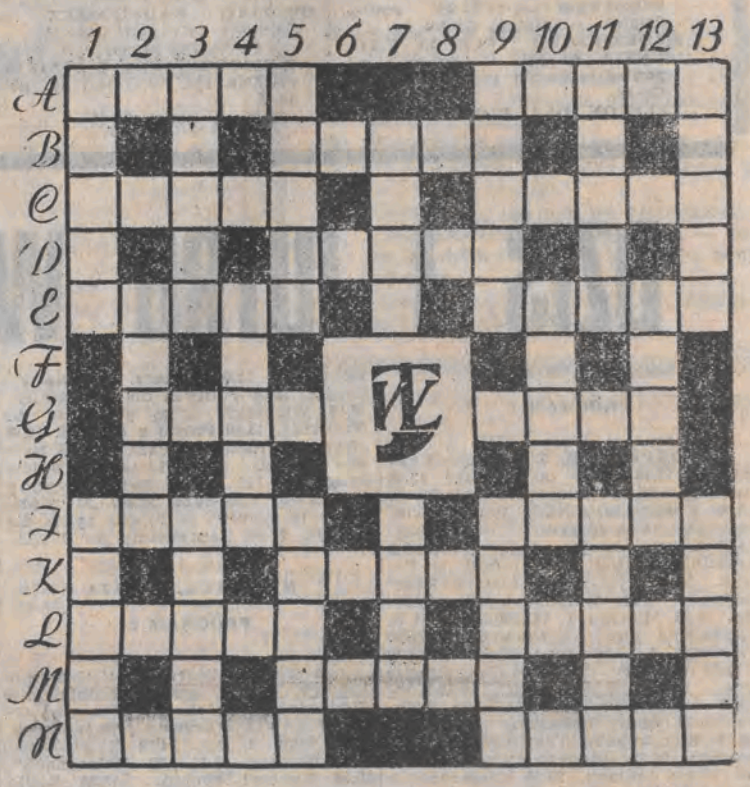

# Figur na Figur

**Grając w kółko,** spotykamy czasem zawodników najzupełniej szalonych: po każdej odzywce partnera rąbie taki **3 bez atu!** W razie powodzenia — dumny jak paw, natomiast gdy przegra — stara się zbagatelizować wymówki partnera, usiłującego udowodnić mu, że gra w kolor była wykładana. On wie swoje!

W grze sportowej takie wyskoki kosztują zbyt drogo, więc gracze są bardziej powściągliwi, ostrożniejsi, licytują sumienniej. I to się na ogół opłaca, choć — żeby i tamtego tak całkiem nie potępiać — przyznajmy, iż także licytacja zmierzająca prostą drogą do końcówki ma swoje zalety, mianowicie **odbiera obrońcom szansę poznania walorów partnera.** Słowem, trudno tu o regułę, bowiem wszystko zależy od sytuacji, od rozkładu kart (ewentualne możliwości przebitek w grze kolorowej), sporo też od szczęścia.

| | | |
|---|---|---|
| | ♠W85 ♥AD4 ♦DW106 ♣D102 | |
| ♠43 ♥K763 ♦A532 ♣873 | N / W E / S | ♠962 ♥W92 ♦K87 ♣A954 |
| | ♠AKD107 ♥1085 ♦94 ♣KW6 | |

**Na naszym dzisiejszym przykładzie pokażemy, jak graczom zabrakło właściwej oceny kart, a trochę i szczęścia. N otworzył, licytując 1 karo, S wskoczył od razu na 2 pik — N dopchnął do czterech pików.** Do rozgrywki jeszcze wrócimy, tymczasem powiedzmy, że o wiele roztropniej byłoby na miejscu gracza N nie forsować koloru, a zgłosić 2 bez atu; w takim wypadku **S musiałby zalicytować 3 bez atu** i ten kontrakt jest do wygrania z zawiązanymi oczami.

No ale gra się 4 pik. **W** wistuje siódemką trefl. **E** bije asem, zastanawia się gdzie by tu utargować jakąś lewę ekstra i dochodzi do wniosku, że **pewną nadzieję daje kolor kierowy.** Zagrywa więc **spod waleta kier,** a jego partner **W** podkłada króla. **Chwała wyobraźni!** Gdy potem rozgrywający próbował wyrobić sobie kara, **W** natychmiast zabił asem i zagrał w kiera. Potem na króla karo doszedł **E** i spokojnie mógł odegrać waleta kier. Była to **kładąca lewa.**

**Przy łódzkich stolikach:** turniej **Resursy** wygrali **K. Gromski i J. Kryński,** turniej **Telexu — W. Turant i J. Zadroga,** turniej **młodzieży szkolnej — J. Kowalska i M. Wojewoda.**

W piątek, 1 czerwca, o godz. 16.30 w Pałacu Młodzieży **indywidualne mistrzostwa Łodzi młodzieży szkolnej w brydżu sportowym.** Dla zwycięzców puchary **„Solidarności", SZS i „Dziennika Łódzkiego".**

**KRÓL KIER**

# Znaki Zodiaku
## pół żartem, pół serio

**BLIŹNIĘTA (21.5.—21.6.) — Teraz właśnie uda Ci się zachować niezależność, będziesz mógł sam decydować o sobie. Wystrzegaj się jednak zbytniej pewności siebie.**

**RAK (22.6.—22.7.) — Liczysz przede wszystkim na szczęśliwy zbieg okoliczności i umiejętność lawirowania. Dobre dni może zakłócić niezadowolenie z siebie. Bądź jednak konstruktywny.**

**LEW (23.7.—22.8.) — Sprawne i wydajne działanie będzie Cię trochę kosztowało, ale na pewno się opłaci. Nie wpadaj w panikę z powodu drobnych niepowodzeń i konfliktowych sytuacji.**

**PANNA (23.8.—22.9.) — Przystosujesz się do trudnych warunków. Spokój emocjonalny pozwoli Ci odetchnąć od codzienności. Pod koniec tygodnia radosna wiadomość.**

**WAGA (23.9.—23.10.) — Będziesz zabiegany, musisz podołać wielu obowiązkom, zaplanuj więc dobrze swój czas, żebyś nie zostawił żadnych nie załatwionych spraw. Sporo satysfakcji, dobre perspektywy.**

**SKORPION (24.10.—22.11.) — Nie bój się żadnych sytuacji, nawet tych zapowiadających stresy. Na wszystko znajdziesz sposób. Wyjdziesz z opresji obronną ręką z poczuciem własnej wartości.**

**STRZELEC (23.11.—21.12.) — Nie zawsze potrafisz właściwie ocenić sytuację i obrać odpowiednią taktykę. Teraz będziesz miał okazję spróbować swoich sił i iść na całość. Decyzje podejmij samodzielnie.**

**KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.) — Często nie zdajesz sobie sprawy z własnych możliwości. Rozstrzygaj szybko nie oglądając się na innych. Doniosłe decyzje mogą radykalnie zmienić Twe życie.**

**WODNIK (21.1.—20.2.) — Miej więcej zaufania do siebie. Gwiazdy są Ci przychylne. Masz szanse na działanie szybkie, przynoszące duże korzyści.**

**RYBY (21.2.—20.3.) — Realistyczny i praktyczny stosunek do życia pozwoli Ci pokonać trudności. Pod koniec tygodnia dobra wiadomość poparta korzyścią finansową.**

**BARAN (21.3.—20.4.) — To może być trudny okres, chaos emocjonalny będzie komplikował proste, wydawałoby się sprawy. Niepewność ocen może powodować odkładanie na później wiążących decyzji.**

**BYK (21.4.—20.5.) — Nie lubisz konwenansów i rutynowych zachowań i stąd masz kłopoty. Możesz być indywidualistą, ale pamiętaj o ciągłych niebezpieczeństwach. Nie wszyscy lubią takich oryginałów.**